

# GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 100 (11 436)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 22/23/24 maja 1981

Cena 1 zł  
Wyd. AB

## W. Jaruzelski wśród załogi „Ursusa”

(PAP) Prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski odwiedził wczoraj załogę Zakładów Mechanicznych „Ursus” k. Warszawy. Podczas 3,5-godzinnej spotkania z przedstawicielami dyrekcji tego przedsiębiorstwa, a następnie w trakcie bezpośrednich rozmów z ludźmi pracy w halach produkcyjnych poruszono wiele spraw dotyczących dalszego rozwoju polskiego przemysłu ciężkiego, zwłaszcza produkcji traktorów licencyjnych. Punktem wyjścia do dyskusji był przygotowany przez Prezydium Rządu dla Rady Ministrów projekt uchwały dotyczący tych właśnie spraw i omawiany w miniony piątek. Rozmowy premiera z robotnikami koncentrowały się wokół spraw żywo dotyczących dziś całe społeczeństwo, w tym m. in. zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze.

## Szpital i domy opieki społecznej z funduszy Światowej Rady Kościołów

(PAP) Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej przekazało PAP informacje obrazujące przeszło 10-letnią współpracę resortu ze Światową Radą Kościołów w Genewie, podjętą z inicjatywy Polskiej Rady Ekumenicznej. W tym okresie, z funduszy Światowej Rady ministerstwo zbudowało przy państwowych domach pomocy społecznej cztery 50 łóżkowe pawilony typu szpitalnego na łączną kwotę ok. 300 000 dolarów, a Polska Rada Ekumeniczna — dwa kościelne domy pomocy społecznej na 100 łóżek, za ok. 250 000 dolarów. Światowa Rada Kościołów — na zapotrzebowanie mł.

Dokończenie na str. 2

## Co proponuje Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych

# Zmniejszyć płacowe kominy zwiększyć minimum socjalne

## Podatek wyrównawczy dla „nieprzeciętnych”

(PAP) Zmniejszyć nadmierne rozpiętość w dochodach, obciążyć kominy płacowe, szybciej podnosić wynagrodzenia najniższe — te postulaty mają dziś w Polsce charakter powszechny. W tej sprawie wszyscy stają się społecznie są jednomyślnie. Zapewnienie akceptowanej społecznie wysokości wynagrodzeń uznano za jeden z głównych problemów w projekcie programu przebudowy i porządkowania polityki płac w najbliższych 5 latach, którym zajmuje się Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. W znacznym stopniu projektowane na tym polu rozwiązania są zbliżone z propozycjami założeń programowych na IX Zjazd PZPR.

Jedną z rozważanych spraw jest ustalenie jednolitej dla całego kraju wielkości płacy minimalnej, która stanowiłaby odpowiednik minimum socjalnego obliczonego dla jednej osoby. Proponowana ostatnio kwota tego minimum — ok. 2 800 zł — została w dotychczasowej dyskusji za niedostateczną. Sama jednak zasada wiązania płacy najniższej z minimum socjalnym, korygowanym w miarę wzrostu kosztów utrzymania, zasługuje na uwagę. Równocześnie mówi się o potrzebie dążenia do określonej relacji między płacą minimalną a płacą średnią (ok. 50 proc.); w ubr. stanowiła ona zaledwie 38 procent.

Powszechnie zgłaszany jest postulat zahamowania wzrostu wysokich wynagrodzeń i ustanowienia możliwych do przyjęcia i uzasadnionych rozpiętości dochodów z pracy. W

projekcie resortu proponuje się działanie docelowe, prowadzące do ograniczenia maksymalnej rozpiętości wynagrodzeń do relacji 1:10 lub 1:8. Jednak od pewnego progu (np. 60 proc.) płaca byłaby obciążona powszechnym podatkiem wyrównawczym. Innym rozwiązaniem — proponowanym m. in. w założeniach programowych na IX Zjazd partii — byłoby normatywne ustalenie docelowych relacji wynagrodzeń najwyższych do wynagrodzeń średnich (np. wynagrodzenie maksymalne stanowiłoby trzy i półkrotność średniego). Relacje wybrane z dyskusji społecznej stałyby się wytycznymi polityki płac, które proponuje się wprowadzić w życie do 1984 r.

W rozwiązaniach nad ze wszech miar uzasadnionym społecznie postulatem likwidacji kominów płacowych warto mieć na uwadze, kogo taka operacja dotknęłaby w największym stopniu. Według ostatnich danych GUS, z września ubr., płace powyżej 12 tys. zł miesięcznie uzyskiwało 208 000 osób, w tym 77 000 pracowników umysłowych i 131 000 robotników. Płace najwyższe — powyżej 20 000 zł otrzymywało 5 200 osób, w tym 2 700 robotników i blisko 2 500 pracowników umysłowych, zajmujących naczelną i najwyższe stanowiska kierownicze w aparacie gospodarczym. Razem wysokie zarobki kierowników niektórych wielkich zakładów pochodzą nie z płac zasadniczych, lecz z różnego rodzaju nagród i premii, wypłacanych poza planowanym funduszem płac.

Proponuje się dwa warianty podatku wyrównawczego, uwzględniającego dochód na osobę w rodzinie. Zgodnie z pierwszym wariantem, kwota płac podlegających opodatkowaniu byłaby zmniejszana o wielkość równą kwocie minimum socjalnego na osobę utrzymywaną przez podatnika. W br. oznaczałoby to — w myśl proponowanych kwot minimum socjalnego — 2 500 zł na osobę. Drugi wariant polega na opodatkowaniu najwyższych dochodów przebiegających na osobę w rodzinie, jak np. proponuje w projekcie swego programu NSZZ „Solidarność” podatek byłby płacony w przypadku, gdy całkowity dochód na członka rodziny przekracza poziom przeciętnej płacy miesięcznej w gospodarce.

Niezależnie od wad i zalet tych wariantów, należałoby się chyba jeszcze zastanowić nad generalną koncepcją podatku wyrównawczego i innych instrumentów ograniczających wysokie dochody. Potrzebne byłyby takie rozwiązania, które godziłyby — jeśli to w ogóle możliwe — silne dziś zapotrzebowanie społeczne na egalitaryzację oraz nie mniej istotną potrzebę gospodarki, a więc w ostatecznym rachunku i społeczeństwa, jaką jest stymulowanie i honorowanie wysokiej jakości pracy, inicjatywy i nowatorstwa. Trzeba się liczyć z faktem, że znaczne różnice w dochodach załóg i z tytułu ich udziału w zyskach przedsiębiorstw — to nieuchronna konsekwencja wprowadzenia reformy gospodarczej.

## Ze szkicownika wielkopolskiego



Kaplica św. Krzyża w Obornikach (Poznańskie) przyciąga uwagę swoją przejrzystą konstrukcją szkieletową. Późnobarokowy wystrój wnętrza jest jakby „wewnętrznym” zaprzeczeniem tej prostoty. Została ona zbudowana w 1766 roku staraniem mieszkanki Obornik Łucji Łojczykowskiej.  
Rys. Krystyna Popiak

## VI Forum Myśli Politycznej w Poznaniu

## Z czym na IX Zjazd PZPR?

**INFORMACJA WŁASNA**  
20 bm. w Domu Kultury HCP w Poznaniu rozpoczęła się dwudniowa sesja VI Forum Myśli Politycznej poświęcona omówieniu dorobku centralnej Komisji Zjazdowej i Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego pod hasłem „Z czym idziemy na IX Zjazd PZPR?”. W sesji uczestniczą przedstawiciele kilkudziesięciu czołowych organizacji partyjnych Poznańskiego oraz liczne tym razem grono przedstawicieli podobnych do poznańskiego porozumień organizacji partyjnych z kilku innych województw (m. in. z gdańskiego, łódzkiego, wrocławskiego, szczecińskiego).

Celem sesji jest przygotowanie stanowiska wojewódzkiej organizacji partyjnej na Zjazd oraz wywarcie nacisku na centralną Komisję Zjazdową, by wzięła bardziej pod

uwagę opinie podstawowych organizacji partyjnych. Podczas wczorajszej dyskusji dominowało porównywanie dokumentów wypracowanych przez WZZ z tezami ogłoszonymi przez centralną Komisję Zjazdową. Tezy centralne zostały ostro skrytykowane. Zarzucano im m. in. ogólnikowość sformułowania, pozwalające na różną interpretację, a przede wszystkim pominięcie wielu konkretnych kwestii podnoszonych przez podstawowe organizacje partyjne. Jednocześnie wyrażano poparcie dla dokumentu WZZ, który — zdaniem dyskutantów — charakteryzuje się jasnością, konkretnością i zrozumiałym dla każdego językiem. Przedstawiciele innych województw dzielili się doświadczeniami z przygotowań do Zjazdu w tamtejszych organizacjach partyjnych. (ms)

## \* Papież szybko nabiera siły \* Zamachowiec obawia się o swoje życie

(PAP) Papież Jan Paweł II, któremu we wtorek pozwolono po raz pierwszy pić, w czwartek rano spożył pierwszy posiłek — „Ministrone”, czyli gęstą, przecieraną zupę jarzynową z kluskami. Chory zjadł bardzo niewiele, ale sam fakt, że lekarze pozwolili mu na to, świadczy o dalszym postępie leczenia i o za gojeniu się rany jeli, spowodowanej strzałem.

W sumie ogromny szybki postęp w sytuacji klinicznej, przekreślający wszelkie obawy co do komplikacji pooperacyjnych.

Podkreślając to, lekarze leczący papieża przyznają, że nie, że rany, jakie mu zadano były bardzo poważne i groźne. W pierwszych godzinach i dniach po zamachu życie Jana Pawła II wisiało dosłownie na włosku.

W związku z poprawą stanu zdrowia, papież prowadzi coraz aktywniejszy tryb życia. W środę, przyjął już kilka wizyt. K kardynałem Agosti-

no Casarolim, sekretarzem stanu, czyli odpowiednikiem premiera w Watykanie, Jan Paweł II omawiał w czasie dłuższego spotkania sprawy Kościoła i Kurii Rzymskiej. Papież przyjął też po raz drugi w ciągu dwóch dni kardynała metropolitę krakowskiego — Franciszka Macharskiego. Odmówił z nim wspólnie modlitwę dziękczynną — Te Deum. Kardynał Macharski w imieniu papieża odwiedził też w szpitalu Santo Spirito (Św. Ducha) znajdującym się tuż koło Watykanu przebywające tam dwie Amerykanki, ranne w czasie zamachu na Ojca Świętego i przekazał wyrazy solidarności i specjalne błogosławieństwo apostołskie.

Trwa śledztwo w celu ustalenia powiązania zamachowca Mehmeta Ali Agca i jego ewentualnych współników. Przyniosło ono kilka drobnych nowości. Ustalono mianowicie i władze austriackie to potwierdziły, że Agca przebywał w Wiedniu.

Dokończenie na str. 2

## SPORT-SPORT

## S. Zagretdinow i drużyna ZSRR zwycięzcami XXXIV Wyścigu Pokoju

Wczoraj w Warszawie zakończył się XXXIV Wyścig Pokoju. W ostatnim dniu imprezy rozegrano dwa etapy. Rano w Łodzi na 19 kilometrowej trasie odbył się etap indywidualnej jazdy na czas. Najlepszym zawodnikiem XIII etapu okazał się znów zawodnik NRD O. Ludwig, który już po raz trzeci w tegorocznym WP uzyskał najlepszy czas w samotnej jeździe. Ludwig pokonał dystans w czasie 24.13, wyprzedzając J. Jankiewicza — 24.29 i J. Barinowa — 24.56. Bardzo dobrze pojechali też T. Mytnik, który ostatecznie był piątą, przegrywając o 1 sek. z M. Klasą a o 2 sek. ze zdobywcą trzeciego miejsca.

Dobrze na tym etapie pojechali też pozostali nasi zawodnicy. Drużynowo etap wygrali Polacy, wyprzedzając o 10 sek. NRD, o 36 sek. ZSRR

i 56 sek. kolarzy CSRS. Tak więc do ostatniego XIV etapu z Łodzi do Warszawy Polacy wystartowali ze stratą 20 sek. do CSRS.

Ta niewielka różnica czasu, która dzieliła naszą ekipę od trzeciego miejsca zapowiadała bardzo ciekawą walkę do ostatnich metrów wyścigu. Im bliżej do mety, tym bardziej oddalało się trzecie miejsce polskich kolarzy. Wprawdzie Polacy na trasie XIV etapu walczyli z ogromną zaciętością ale na około 15 km przed metą przegapili ucieczkę Rumuna Romascanu i Bułgara Stojczewa, do których doskoczył lider Zagretdinow (ZSRR) oraz Holender G. Schipper. Czwórka ta zdobyła ponad 100 m przewagi nad peletonem i niezagrożona minęła linię mety w Warszawie. Najszybciej finiszował zawodnik radziecki, Zagretdinow, który tym zwycięstwem przypieczętował swój indywidualny sukces w

Dokończenie na str. 10

## Pod warunkiem regularnych spłat odsetek

## Banki zachodnie jeszcze wahają się przed odroczeniem polskiego długu

(PAP) Komisja banków zachodnich — wierzycieli Polski — która obradowała we Frankfurcie nad Menem nie podjęła decyzji co do formy spłaty zadłużenia Polski za granicą nie objętych poręką państwową. Jak stwierdzono po posiedzeniu, kwestia odroczenia spłaty tych długów oraz procentów będzie wymagać jeszcze dalszych rozmów.

Według nieoficjalnych informacji, które przedostały się z

tego posiedzenia, przedstawiciele banków byłby skłonni zgodzić się na refinansowanie spłat kredytów, przypadających w 1981 r. pod warunkiem, iż Polska nadal będzie spłacać regularnie odsetki od tych kredytów.

Tylko w br. Polska zmuszona byłaby spłacić ok. 10 mld dolarów stanowiących bieżące płatności oraz odsetki od zadłużenia.

## Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

### L. Wałęsa w Malmoe

Przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność”, Lech Wałęsa, przybył 21 bm. z jednodniową wizytą do szwedzkiego miasta Malmoe celem odebrania nagrody, przyznanej mu w marcu br. przez tujejszy dziennik socjaldemokratyczny „Arbetet”. Nagroda ta nosi nazwę „Pozwólcie żyć” i jest od 1977 r. przyznawana corocznie przez „Arbetet” za zasługi dla ruchu robotniczego.

### Zamrożenie cen ropy?

Stosowane przez państwa OPEC ceny eksportowanej ropy powin-

ny być zamrożone do końca 1982 r. — powiedział saudyjski minister d/s naftowych, szejk Zaki Jamani, dodając, że uzasadnia to potrzeba umożliwienia gospodarkom zachodnim „zaczepienia nieco oddechu”. Jeśli ceny nie zostaną zamrożone — dodał — to świat przyspieszy poszukiwania zastępczych źródeł energii, a państwa OPEC znajdują się w latach dziełczystych w morzu niesprzecznej rosy.

### Kryzys syryjsko-izraelski

Prezydent Syrii, Hafez Asad, określił mediację podejmowaną

przez specjalnego wysłannika Białego Domu, Philipa Habiba jako prozrajskie.

Przywódca Syrii oświadczył, że Izrael usiłuje zapanować nad Libanem, gdzie stacjonuje około 30 tysięcy żołnierzy syryjskich. Zwrócił uwagę, że Izrael nadal zamierza podjąć pewne akcje wojenne w Libanie, ale najbliższe dni pokażą, czy Izrael zrealizuje swe intencje. Prezydent Asad podkreślił, że Syria może obronić się sama.

### Zgon bojownika IRA

Gdy w czwartek rano Irlandię Północną obległa wieść o zgonie w wyniku strajku głodowego, już trzeciego z kolei bojownika IRA, Raymonda McCreesha, w Belfascie i innych miastach Ulsteru gwałtownie wzrosło napięcie. Aby rozproszyć demonstrujące tłumy w zachodnich dzielnicach Belfastu policja użyła kul plastikowych. Wokół jednego z posterunków policji zgromadziło się około 300 osób, które zaczęły rzucić kamieniami i ładunkami zapalającymi.



## ODGŁOSY

## Sami przeciw sobie?

Od pewnego czasu nieomal co dziennie prasa donosi o różnego rodzaju wypadkach łamania porządku publicznego. Pamiętam Otwock, w Kłuczkowie oburzone butelkami z benzyną i ręcznej roboty granatami kometę MO, w Krakowie podsycił wany tłum zmusił do rozkucia eskortowanego przez milicję przebiegacza. Większość tego typu ekscesów skierowana jest bezpośrednio przeciwko organom porządku bądź poszczególnym funkcjonariuszom. Źródłem tych ataków jest niewątpliwie społeczny kryzys zaufania do organów porządkowych. To zaufanie nigdy nie było zbyt wielkie. Drażnią szczególnie brutalność milicji, jej autokratyczne metody postępowania, nieustanne „uświadczenie” ludziom, kto ma właściwie prawo i władzę.

Ludzie zaś nie bardzo lubią poddawać się wszelkim próbom ograniczenia ich wolności i swobody, buntują się przeciwko każdemu i restrykcjom. Dzisiaj, kiedy nastąpiła znaczna liberalizacja stosunków społecznych w każdym ich wymiarze, bunt ten objawia się ze zdwojoną siłą. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż nie jest to bunt przeciwko organom porządkowym, co bardziej demonstracja swojej swobody. A, że obrócić się na główne przeciwko milicji, to tylko dlatego, iż właśnie ona jest najbliższym obywatelem symbolem władzy z jej wszelkimi nie dla wszystkich w godnymi konsekwencjami.

Niepokojać jednak zjawiskiem jest fakt, że z tej swobody użytek starają się zrobić elementy z marginesu społecznego, które wyczuły dobry moment dla wzmożenia swej przestępczej aktywności. Niepokoi też postawa reszty społeczeństwa będącej biernym a nawet akceptującym widzem zająć gojących w nauce bezpieczeństwa. Zachowanie takie potęgują szeroko kolportowane, ignorujące informacje jeszcze bardziej podbijające bebenek emocji. Dlatego konieczne wydaje się jasne postawienie sprawy, wyrażenie określenia kompetencji i uprawnień organów milicji, rozważenie z faktów naruszania przez nią praworządności, z drugiej zaś strony stanowcze rozprawienie się z inicjatorami burd. Nie może bowiem dojść do takiej sytuacji, że milicja, będąc pod silną presją psychiczną i społeczną, zaprzestanie wykonywać swe obowiązki w przypadkach jawnego naruszenia prawa. Bo to zagraża wszystkim, każdemu z nas.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

## ECHA naszych publikacji

## Oświadczenie NIK

Otrzymałem informację, że zawarta w artykule Zofii Szprokoff „Niech prawo zawsze prawo znaczy” zamieszczonym w „Głosie Wielkopolskim” nr 98 z dnia 19 maja 1981 r. wiadomość dotycząca nieprawidłowego wywozu około 500 metrów kwadratowych płyt z obornickiego „Metalplastu” na budowę domów letniskowych w Kiekrzu, została zinterpretowana niewłaściwie przez niektórych czytelników.

Wyjaśniam, że Politechnika Poznańska z dostawą płyt nie miała nic wspólnego, a pozór badań stworzony został wyłącznie przez producenta.

dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu.

## KRONIKA DNIA

## SPOTKANIE KOMBATANTÓW

(Inf. wł.) ZW ZBoWiD w Kaliszu zorganizował w czwartek I Wojewódzki Zjazd Kombatantów, byłych żołnierzy polskich sił zbrojnych na Zachodzie w czasie wojny światowej. W Kaliszkim mieście ich ok. 250, na zlot przyjechało ponad 100.

W uroczystości — odbyły się okazję rocznicy urodzin gen. Wł. Sikorskiego oraz bitwy pod Monte Cassino, wzięli też udział goście, z sekretarzem KW PZPR w Kaliszu — Bogdanem Gawrońskim.

Jak podkreślali uczestnicy imprezy była ona doskonałą okazją do integracji żołnierzy różnych bitew. Zadziernięto wiele wzajemnych przyjaźni, podzielono się wspomnieniami. Grupa 16 osób udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. (ewi)

## Wszystko rozbija się o węgiel

## Obecny plan okazał się nierealny

## — sprawą pilną i konieczną jest jego korekta

(PAP) Jak już informowaliśmy, Komitet Gospodarczy Rady Ministrów omawiał propozycje zmian jakie trzeba będzie dokonać w założeniach planu na bieżący rok. Propozycje te zostaną przedstawione Radzie Ministrów, a później — Sejmowi PRL.

Warto przy tej okazji postawić pytanie: dlaczego trzeba — i to możliwie szybko — przekształcić strukturę i wielkość tegorocznego planu? Odpowiedź — pisze dziennikarz PAP — wymaga przede wszystkim zastanowienia się nad realiami ekonomicznymi, w jakich muszą działać organizacje gospodarcze, które wykonują ustalone na ten rok zadania. Są to niestety realia bardzo niekorzystne. Otóż przy pominięciu, że plan na bieżący rok był budowany przy następujących założeniach: wydobycie węgla miało wynieść 188 mln ton; liczone że uzyskamy kredyty, które pozwoliłyby na zakupy z II obszaru płatniczego za ponad 27 mld zł dew.; przyjmowano jako średni wymiar czasu pracy w gospodarce uspołecznionej 42,5 godziny tygodniowo; wreszcie — zakładano, iż nastąpi normalizacja stosunków wewnętrznych w kraju, w tym powiązań ekonomicznych i w związku z tym powinno dojść do zahamowania tendencji spadkowych w gospodarce.

Tymczasem jest zupełnie inaczej. Wiele czynników a przede wszystkim przebieg procesów społeczno-ekonomicznych w minionych miesiącach tego roku, spowodowały iż

żadne z tych założeń nie zostało spełnione. Szczególnie dotkliwie daje się to odczuć w przypadku surowców, których wydobycie i produkcja będą na ogół niższe niż zakładano. Nasza gospodarka najbardziej boleśnie odczuwa spadek wydobycia węgla. Mówi się nawet, że poziom tego wydobycia wyniesie 168 mln ton lub mniej. Jeśli rzeczywiście do tego dojdzie trudno będzie mówić o sprawnym funkcjonowaniu gospodarki, o zaspokojeniu potrzeb indywidualnych odbiorców, w tym rolnictwa oraz o utrzymaniu eksportu węgla w wysokości niezbędnej dla sprośnięcia choćby tylko najpilniejszym potrzebom naszej ekonomiki. Dlatego też mając na uwadze, że rzecz o węgiel wydaje się, iż konieczne jest przyjęcie w planie wyraźnych i skutecznych preferencji dla górnictwa, zagwarantowanie mu pomocy ze strony innych dziedzin gospodarki odpowiednie przesunięcie środków technicznych czy finansowych, tak aby wydobycie utrzymało na możliwie najwyższym poziomie. Nie ma się tu nad czym dłużej zastanawiać. Nie można dopuścić do załamania gospodarki. Czas naglił.

Obecnie przeważa założenie, że dokonując korekty planu chodzi już nie tyle o utrzymanie struktur określonych w NPSG przy ich jedynie tylko „ustawieniu” na niższym poziomie, ile o zapoczątkowanie głębszych przeobrażeń strukturalnych, które stanowiłyby początkową fazę wdrażania programu stabilizacji gospodarczej. Program ten wciąż jesz-

cze nie ujrzał światła dziennego, a jakże jest oczekiwany przez wszystkich realizatorów procesów wytwórczych.

Inaczej patrząc na problemy korekty planu, która — powtórzmy — jest następstwem ukształtowanej obecnie sytuacji ekonomicznej w kraju, chodzi również o to, aby spodziewana weryfikacja założeń umożliwiła kierownictwu procesami gospodarczymi w sposób zorganizowany, w warunkach znacznie mniejszych zasobów paliw, energii, surowców i materiałów oraz środków dewizowych. Stwierdzenie „w sposób zorganizowany” oznacza w tym przypadku przeciwdziałanie po dejmowaniu odcinkowych decyzji, które — rzecz naturalna — nie zawsze mogą być i są zgodne z kierunkami i celami o wymiarze ogólnospołecznym i gospodarczym. Dokonując korekty planu na ten rok sprawą niezwykle istotną jest jak widać dostosowanie struktury produkcji do ukształtowanych obecnie możliwości surowcowo-zaopatrzeniowych i importowych.

Uaktualnienie planu, które jest przedsięwzięciem niezbędnym, musi być przeprowadzone jak najszybciej i jak najszybciej też nowe założenia tegoż planu powinny być przekazane wszystkim organizacjom gospodarczym. Rzecz bowiem w tym aby z jednej strony obraz zadań i obowiązków, a z drugiej — środków stojących w dyspozycji przedsiębiorstw i branż był klarowny i przede wszystkim realny.

## Dom Pamięci

## Jana Pawła II

## powstanie w Wadowicach

(PAP) W domu przy ul. Kościelnej 2 w Wadowicach, gdzie urodził się 18 maja 1920 roku Karol Wojtyła ma powstać muzeum biograficzne — Dom Pamięci Ojca Świętego, w którym zgromadzone zostaną wszystkie pamiątki związane z życiem i pracą Jana Pawła II.

Miejscowa parafia wykupiła dla zamieszkujących obecnie ten dom mieszkania spółdzielcze na nowo powstającym osiedlu, dokąd mieszkańcy zostaną przeniesieni.

## Międzynarodowa załoga kontynuuje lot

(PAP) Jak informuje agencja TASS z ośrodka kierowania lotem, międzynarodowa załoga w składzie Władimir Kowalok, Wiktor Sawinich, Leonid Popow i Dimitri Prunariu kończy wspólne badania na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz T-4” — „Sojuz-40”.

## Szpitale i domy...

Dokończenie ze str. 1  
nisterstwa — zakupiła specjalistyczny sprzęt i aparaturę medyczną dla placówek służby zdrowia, wartości ok. 320 000 dolarów.

Oprócz tych zakupów, z inicjatywy sekretarza Polskiej Rady Ekumenicznej, placówki służby zdrowia otrzymywały i nadal otrzymują aparaturę i sprzęt medyczny również z innych organizacji chrześcijańskich.

W latach 1971—1980, informuje dalej ministerstwo, wiele domów pomocy społecznej podległe Polskiej Radzie Ekumenicznej korzystały z nieodpłatnych dostaw żywności. PAP

## telefony donoszą...

W Glinie w pobliżu Nowego Tomyśla spłonęła, podczas wyładunku atmosferycznych, stodoła należąca do indywidualnego rolnika. Straty szacuje się na 210 000 zł.

W Gnieźnie odniósł obrażenia 9-letni chłopiec, który przebiegając nieostrożnie przez jezdnię — został potrącony przez samochód osobowy.

Z ul. Noskowskiej w Poznaniu, przewieziono do szpitala dyżurnego dwóch ciężko rannych chłopców w wieku 9 i 10 lat. Został on potrącony przez pociąg pociąg, gdy przechodził w okolicy wiaduktu przez tor.

W kopalni „Konin”  
powołano samorząd pracowniczy

## INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” powołano tymczasowy samorząd pracowników. Jego skład wyłoniono spośród kierowników wszystkich zakładowych organizacji zawodowych, politycznych, społecznych: „Solidarności”, związków branżowych, PZPR, ZSMP, PTE, oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa. Przewodniczącym samorządu wybrano inż. Bogdana Borońskiego, inspektora nadzoru w dziale inwestycji.

W przyjętym regulaminie stwierdzono m. in., że samorząd jest suwerennym organem całej załogi i tylko przed nim odpowiedzialnym a głównym celem jego działania jest optymalne wykorzystanie społecznych środków produkcji kopalni, mające na celu maksymalny wzrost dochodu narodowego. Za dwa tygodnie samorząd, po przedyskutowaniu przedstawionych przez dyrektora materiałów, zbierze się by zatwierdzić tegoroczny plan produkcji w przedsiębiorstwie. (woj)

## F. Mitterrand objął funkcję prezydenta

(PAP) Socjalista Francois Mitterrand w czwartek rano objął formalnie funkcję prezydenta Francji podczas krótkiej ceremonii w Pałacu Elizejskim przekazania mu władzy przez Valery'ego Giscarda d'Estaing.

F. Mitterrand jest czwartym prezydentem wybranym w wyniku powszechnych, bezpośrednich wyborów i pierwszym socjalistą, który będzie sprawował te obowiązki w V Republice Francuskiej.

powstał po objęciu władzy przez gen. de Gaulle'a w 1958 roku.

Jak poinformowano w Pałacu Elizejskim, 52-letni premier Pierre Mauroy, dotychczasowy wicepremier Lille (północna Francja) ogłosił w piątek skład nowego rządu francuskiego, który będzie pełnił swe obowiązki co najmniej do wyborów parlamentarnych, mających się odbyć w drugiej połowie czerwca br.

## Papież szybko nabiera siły

## Dokończenie ze str. 1

wał również w tym kraju. W kwietniu br. terrorysta „wypoczywał” w luksusowej miejscowości górskiej, której nazwy nie ujawniono. Wiadomo również, że pistolet, którego użył do zbrodni, sprzedany został przez szwajcarskiego handlarza broni handlarzowi austriackiemu. Ten pierwszy przebił obecnie na urlopie w Grecji, nie można więc do czasu jego powrotu ustalić, komu konkretnie sprzedał tę broń.

Rzymskie władze śledcze po stanowią po 8 dniach od zamachu, przeniesie Mehmeta Ali Agca z aresztu w siedzibie ośrodka policji do walki z terroryzmem (Digos) do więzienia śledczego.

Zamachowiec obawia się o swoje życie, sądząc, że jego możliwy protektorzy zechcą go zamordować w obawie, iż będzie za wiele mówić w śledztwie. Jak widać, Agca nie ma złudzeń, co do metod i zasad działania swojej organizacji. Obawy Mehmeta Ali Agca są tak wielkie, że odmawia jedzenia i picia, jeżeli przed tym któryś z pilnujących go dzień i noc policjantów nie spróbuje każdego dnia i nie napije się podawanych mu płynów.

Policja ustaliła, że zamachowiec w dniu swego zbrodnego czynu rozmawiał telefonicznie po turecku z bliżej nieokreśloną osobą w RFN. Łączył się on, według zeznań obsługi pensjonatu, z kimś w regionie Hanoweru.

## Ministerstwo Pracy wyjaśnia...

## Urlopy bezpłatne przy wyjazdach za granicę

(PAP) W związku z licznymi zapytaniami w sprawie udzielania przez zakłady pracy bezpłatnych urlopów w celu wyjazdów za granicę, rzecznik prasowy ministra pracy, płac i spraw socjalnych informuje, że przy udzielaniu urlopu bezpłatnego w celu prywatnego wyjazdu za granicę obowiązuje zasady określone w art. 174 Kodeksu Pracy. Przepis ten ustala m. in., że zakład pracy, na wniosek pracownika umotywowany ważnymi przyczynami, może mu

udzielić urlopu bezpłatnego, jeżeli nie spowoduje to zakłócenia normalnego toku pracy. Przy urlopie dłuższym niż 3 miesiące zakład pracy może przewidzieć dopuszczalność odwołania pracownika z urlopu z ważnych przyczyn.

Minister Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w piśmie do właściwych ministrów, kierowników centralnych urzędów i organizacji spółdzielczych oraz wojewodów polecił stosować tylko powyższe zasady.

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane.

Temperatura maksymalna od plus 23 do plus 25 stopni, minimalna od plus 9 do plus 11 stopni. Wiatry słabe wschodnie.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 22 stopnie, w Kaliszu i Lesznie plus 21 stopni, w Koninie plus 20 stopni; ciśnienie 1013 hPa czyli 759,9 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.



## Potrzebne zmiany systemowe

## Długa droga do „M”

To zagrożenie jest szczególnie niebezpieczne. Gdy bowiem chodzi o budowanie mieszkań, każde opóźnienie w przyjętych planach jest dotkliwie odczuwane przez bardzo długą jeszcze kolejkę osób oczekujących na swe wyznaczone „M”. Tymczasem, mimo że mija zaledwie 5 miesięcy, mamy dowody na to, iż tegoroczny — znacznie przebiegał okrojony plan — może nie być wykonany. Zresztą zagrożony jest plan, którego praktycznie nie ma, gdyż nadal w przedsiębiorstwach trwają dyskusje o tym, jakie zadania przyjąć do wykonania, a jakie odrzucić.

Rząd wprowadzi z całą mocą deklarację swoje zainteresowanie i pomoc w rozwiązywaniu problemów budownictwa mieszkaniowego, ale wyniki produkcyjne są małe. A jednocześnie na kwietniowym posiedzeniu Sejmu premier stwierdził, że wobec pogarszającej się sytuacji gospodarczej kraju i potrzeby cięć budżetowych — trzeba będzie ograniczyć również stawianie nowych domów.

Głęboko sięgają przyczyny obecnych trudności. Warto w związku z tym przypomnieć, że w 1972 roku przyjęto bardzo ambitny perspektywiczny program, który początkowo realizować z dużym rozmachem. Potem zaczęły się zgrzyty w budowlanym mechanizmie, wyąpiły ogromne opóźnienia w ubiegłej pięcioletce. Gdyby chcieli być zgodnym z owym planem perspektywicznym, skonstruowanym przed omalże 10 laty, trzeba by w pięcioletce 1981—85 wybudować ponad 2 miliony mieszkań. Dzisiaj brzmi to jak fantazja, stać nas bowiem na zrealizowanie w tym okresie zadań na poziomie mniej więcej 1,2 miliona mieszkań.

Ograniczenie możliwości nie wynika najmniej z braku środków finansowych. Główną barierą są kłopoty materiałowe, zbyt małe moce wykonawcze i ogromne opóźnienie w przygotowywaniu terenów pod budowę kolejnych osiedli. Brakuje terenów uzbrojonych w wodę, ciepłą, gaz, kanalizację. W niektórych wielkich aglomeracjach praktycznie nie ma już gdzie budować. Najtrudniej pod tym względem jest w Trójmieście, Wrocławiu, Krakowie, Warszawie; ogromne trudności występują również w Poznaniu.

Tym bardziej niepokoi to, że nie widać, aby realizowany był zapowiadany manewr przez mieszczanin ludzi i maszyn z placów budowy przemysłowych do niezbędnych budownictwa mieszkaniowego robót inżynierskich. A jednocześnie w niektórych regionach kraju rozmiary budownictwa przemysłowego nie tylko nie maleją, ale nadal wzrastają. Tak

jest na przykład w Warszawie. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że nie odczuwa się skutków decyzji rządowych o zatrzymaniu 50 wieższych i 860 mniejszych inwestycji w całym kraju. A część inwestorów próbuje swe przedsięwzięcia kontynuować m.in. pod płaszczykiem prac zabezpieczeniowych, pochłaniających niemało środków.

W Poznaniu, z tego co można się zorientować, przeżył z rozbudowy oddziału



przerobu złomu metali w Swarzędzu, budowy działu produkcji kubków w Poznańskich Zakładach Papierniczych, zakładów wyrobów z metali szlachetnych, budynków Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, 2 basenów kąpielowych w Grodzisku, zakładu leźnictwa odwykowego w Łęczkach i zespołu obiektów pomnika Mieszka I w Gnieźnie. Gdyby się kiedyś trzymało planu, wszystkie te inwestycje — z wyjątkiem zakładu produkcji z metali szlachetnych — powinny być już zakończone. Ale teraz sprawa pełnej listy wstrzymanych budów i ostatecznych decyzji w tym zakresie jest ciągle płynna, gdyż poszczególne resorty jak i władze województw ciągle jeszcze występują w obronie niektórych inwestycji. I czasami bywają to interwencje skuteczne.

Wszystko to razem — kłopoty materiałowe, brak terenów uzbrojonych i nadal rozdyt front inwestycji przemysłowych — sprawia, że możliwości budownictwa mieszkaniowego nadal się nie zwiększają. Na przykład w województwie poznańskim w pierwszym kwartale oddano do użytku 14,6 proc. powierzchni użytkowej zaplanowanej na ten rok. A przecież nasz region zalicza się do przodujących w kraju. Wyniki uzyskane przez przedsiębiorstwa zgrupowane w Poznańskim Zjednoczeniu Budownictwa, plasują tę organizację na drugim miejscu w Polsce (po pierwszym kwartale). Można sobie zatem wyobrazić, jak mierne lub wręcz fatalne re-

zultaty uzyskali średniacy, lub maruderzy w tej klasyfikacji.

W Poznaniu — co wynika z danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego — plany oddawania mieszkań zrealizowano w pierwszym kwartale z nadwyżką, co oznacza ponadplanowe 92 mieszkania. Trzeba jednak pamiętać, że w porównaniu z analogicznym okresem roku minionego przekazano do użytku o 239 mieszkań mniej. I właśnie to, a nie przekroczenie planu, jest najbardziej wymowne.

Rzecz jasna, wobec opóźnień budowlani przede wszystkim będą starali się w tym roku wykonać plan ilościowy. Można zatem tylko mieć nadzieję, że w Wielkopolsce sprawy jakości nie zejda z pola ich widzenia. Oby się spełniła.

„Głos Wielkopolski” wspólnie z Poznańskim Zjednoczeniem Budownictwa i spółdzielczością mieszkaniową nadal organizować będzie rywalizację budowlanych o lepszą jakość domów mieszkalnych pod hasłem „Dom z jedynką”. Jak informowaliśmy, z początkiem kwietnia wręczaliśmy symboliczne znaki jakości i ekipom 5 najlepiej wykonanych w Wielkopolsce domów w roku 1980. W tej trzeciej już edycji „Domu z jedynką” jury znacznie zaostrzyło kryteria oceny. Przypomnijmy, że za rok 1978 przyznaliśmy aż 12 znaków, za rok 1979 było ich 11. Te zaostrzone kryteria stosować będziemy również przy ocenie prac budowlanych w roku 1981. Ogłaszając czwartą edycję rywalizacji „Dom z jedynką”, sadzimy, że nadal konkurs będzie się przyczyniał do poprawy jakości budownictwa mieszkaniowego w naszym regionie.

Aby zaspokoić społeczne zapotrzebowanie na mieszkanie, musi u nas zacząć funkcjonować swoista siła określana przez „Życie Warszawy” jako lobby mieszkaniowe. Nie wystarczy tylko ów szumnie lansowany w minionym okresie „przemysł mieszkaniowy”, który przyniósł nam tylko monotonna i droga wielką płytę. Przemysł ten bez pomocy administracji terenowej, bez zbrojenia terenów i nekany kłopotami surowcowymi, energetycznymi, transportowymi i brakiem sprzętu, problemu mieszkaniowego w Polsce nie rozwiąże. Nie rozwiąza go też takie reklamowane przez resort budownictwa, uzdrowienie działania, jak decentralizacja pewnych uprawnień i przekazanie ich tzw. terenowi, czy też drobne zmiany w prawie budowlanym. Jedno przynajmniej wydaje się być ostatnio jasne: bez radykalnych zmian systemowych nie uda się nam w Polsce w najbliższych latach rozwiązać problemu mieszkaniowego.

MAREK PRZYBYLSKI

Informacja o buncie więźniów w naszym kraju brzmi prawie sensacyjnie. Jeśli bowiem o takowych na wyspach Hula Gula czy Zielonego Przylądka obiegają niekiedy rodzimą prasę, radio czy telewizję, to nie zdarzyło się aby powiadomiły one o podobnym zdarzeniu w Polsce. Nawet gdy Polska Agencja Prasowa za rzecznikiem Ministerstwa Sprawiedliwości nazywa to, co zdarzyło się niedawno w Zakładzie Karnym we Wronkach, tylko „incydentem”, „zakłóceniem porządku” albo „zajściem” — taka bezprecedensowa wiadomość zaskoczyć musiała opinię publiczną. Jej komunikatowo-telegraficzny charakter i fakt, iż ogłoszono ją po prawie pięciu tygodniach od wydarzenia, zrodził wśród ludzi najróżniejsze przypuszczenia, spekulacje, komentarze i — czemu dziwić się nie sposób — plotki.

To, że o podobnym fakcie poinformowano społeczeństwo bodaj po raz pierwszy od trzydziestu kilku lat (nikt przecież nie uwierzy, że buntów więźniów w tym okresie nie notowano; poprzednie — mówiąc nawiasem — zdarzyły się przed dziesięciu laty, między innymi w Białymstoku i Warszawie, zdawałoby się świadczyć, że nurt odnowy przełamania bariery kolejnego tematu. Wszakże forma i termin opublikowania oficjalnej wiadomości są znowu jakby w zupełnie innym stylu.

Próbowałem tedy sami sprawdzić o rzeczywiście stało się 6 kwietnia 1981 we Wronkach. Wczoraj, po niełatwych staraniach naszego przedstawiela o uzyskanie bliższych na ten temat wieści, zdołałem uzyskać zwięzłą wypowiedź rzecznika prasowego pińskiej Prokuratury Wojewódzkiej, która prowadzi dochodzenie.

Nieporównanie większe zrozumienie dla dziennikarskiej służby okazał następny indagowany w tej sprawie — p. mgr Henryk Radkowiak, dyrektor Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Poznaniu, któremu podlegają „Wronki”. Uprowadził od razu, że z pewnością nie odpowie na wszystkie nasze pytania, bowiem dochodzenie jeszcze trwa, a niecałe jego dotychczasowe rezultaty są mu znane.

— Jakże były okoliczności i bezpośrednia przyczyna wybuchu tego buntu więźniów?

— Zaczne może od tego, że od kilku miesięcy wśród skazanych przebywających we Wronkach panowało wyraźne pogorszenie dyscypliny odczuwalne zresztą także poza więziennymi murami. Przy okazji wyjaśnię, że nie ma tam ani jednego więźnia politycznego, a przebywają tam recydywiści — więźniowie ukarani za przestępstwa kryminalne. 6 kwietnia podczas pracy ponad 200 skazanych na drugiej zmianie w znajdującym się na terenie zakładu karnego przedsiębiorstwie obróbki metali, dozorujący funkcjonariusz dostrzegł kłótnię między dwoma więźniami i podpalający przez nich papier. Zażądał wy-

## Bunt za więziennym murem

dania go, co spotkało się z odmową. Jeden z więźniów zniszczył tę kartkę. (Później okazało się, że zawierała ona sporządzony nielegalnie wykaz żądań i postulatów więźniów). Wskutek takiej reakcji wycofano z pracy kilkunastu najaktywniejszych uczestników tych działań. Wtedy pozostała grupa 207 skazanych odmówiła dalszego wykonywania pracy. W hali pojawił się naczelnik zakładu, usiłując dowiedzieć się o przyczynę takiej decyzji. Wobec braku sensownej odpowiedzi wydał polecenie podjęcia pracy lub opuszczenia hali przez więźniów i udania się do cel. Sytuacja, zważywszy charakter przestępstw kryminalnych, stała się nie tylko bezprecedensowa dla personelu, lecz przede wszystkim — poważna. Skutki braku zdecydowania służby więziennej mogły okazać się tragiczne. Gdy po kolejnych apelach naczelnika o powrót do stanowiska pracy lub opuszczenie hali, jednego i drugiego odmówiło 69 skazanych, naczelnik zarządził akcję likwidacji powstałego zagrożenia. Wobec czynnego oporu tej grupy, funkcjonariusze — zgodnie z obowiązującymi przepisami i rozkazem swego przełożonego — zastosowali siłę fizyczną oraz użyli pałek gumowych. Działania interwencyjne zarówno w halach fabrycznych jak i pomiędzy nimi a pobliskim pawilonem więziennym podjęto w odniesieniu do 62 osób stawiających czynny opór. Powtórzę, że więźnie we Wronkach, to zakład dla recydywistów. 45 spośród 62-osobowej grupy to sprawcy poważnych przestępstw: rozbojów i włamań; inni znaleźli się tu za zabójstwa, gwałty... 28 z nich znajduje się w zakładzie po raz trzeci, pozostali przebywają w nim cztero-, pięcio-, sześciu-, a nawet dziesięciokrotnie. Mówię o tym, aby podkreślić, że czynny opór ludzi z tego grona nabiera szczególnego charakteru. W tej niezwykłej dla obu stron sytuacji, również psychicznej, niektórzy funkcjonariusze, niestety, nadużyli — gdy poza halami nie istniała już taka potrzeba — pałek w stosunku do niektórych więźniów. Konkretnych winnych wskazać ma toczące się teraz śledztwo.

Bezpośrednio po tym zdarzeniu, zarówno skazanych jak i funkcjonariuszy uczestniczących w akcji, przebadali lekarze opisując swe obserwacje co do stanu ich zdrowia. 62 więźniów i 6 funkcjonariuszy doznało powierzchownych obrażeń ciała. Stan żadnego z nich nie wymagał leczenia szpitalnego. W przypadku jednego więźnia zastosowano pomoc ambulatoryjną.

— Z tego co pan powiedział wynika, że część więźniów pobito po stłumieniu buntu. Czyżby niektórzy funkcjonariusze służby więziennej zaaplikowa-

li im osławioną „ścieżkę zdrowia”?

— Nie taki to miał charakter, aczkolwiek kilku funkcjonariuszy użyło pałek w sytuacji tego nie wymagającej. I to stanowi między innymi przedmiot dochodzenia prokuratorskiego.

— Ale ze stanowisk zwolniono już naczelnika zakładu karnego i jednego z pracowników kierujących akcją?

— Tak. Nastąpiło to w trybie dyscyplinarnym po ustaleniu naszej komisji, ponieważ ten pierwszy jako dowódca akcji, a drugi — grupą ludzi, nie podjęli wszystkich niezbędnych decyzji organizacyjnych, co doprowadziło właśnie do nadużycia gumowych pałek.

— Bezpośrednią przyczyną buntu było jednak uniemożliwienie więźniom podpisania petycji z ich żądaniem?

— Niezupełnie. Przeprowadzone przez nas postępowanie wyjaśniające wykazało, iż za bezpośrednią przyczynę należy uznać wycofanie czternastoosobowej grupy skazanych, najbardziej aktywnych przewodników nawołujących pozostałych do nieposłuszeństwa. Lecz przyszłowiowym punktem zapalnym było rzeczywiście zbieranie podpisów pod petycją z żądaniem.

— A czy ktoś ze skazanych zgłosił wcześniej kierownictwu zakładu karnego żądania i postulaty zawarte we wspomnianej petycji?

— Nie.

— Jakże to były żądania?

— Było ich kilkanaście. Na przykład domagano się rewizji wyroków skazujących, wydanych w latach siedemdziesiątych, niezależności sądów, zniesienia ośrodków przystosowania społecznego, częstszych i dłuższych widzeń, zaliczenia lat przepracowanych w zakładach karnych do emerytury, podwyżki zarobków z 20 do 50 procent. Przy tym ostatnim wyjaśnię, że znaczna część skazanych, także recydywistów, otrzymuje — a ściślej otrzymują ich rodziny lub dzieci w przypadkach znajdowania się w trudnych warunkach materialnych lub uprawnień do alimentów — 75 procent pensji.

— Spełnienie tych postulatów przekracza oczywiście kompetencje naczelnika zakładu. Czy jednak nie było żądań w sprawie zmian sytuacji wewnętrznej we Wronkach?

Także. Choćby — zapewniła lepszej opieki medycznej. Odpowiedzieć na ten wniosek można: racja, przydałaby się. Ale czy w pierwszej kolejności na lepszą opiekę służby zdro-

Dokończenie na str. 5

WOJCIECH NENTWIG

## Co się śni automatyzm?

W „Głosie” z 10 — 12 kwietnia br. opublikowaliśmy artykuł „Co się śni automatyzm?”, będący reporterską relacją z dyskusji na sesji samorządu robotniczego w Zakładach Systemów Automatyki „Meramont” w Poznaniu. Pracownicy zakładów na ogół bardzo krytycznie oceniali sytuację przedsiębiorstwa, podając przykłady niefortunnych pociągów techniczno-organizacyjnych. Jednym z nich, zdaniem dyskusantów jest... „mikrosterownik”, na który wydało już 8 mln zł, a znajduje się on ciągle na etapie „rac ba dawczych”, jak dosłownie napisałem w artykule.

W tej sprawie otrzymaliśmy list od mgr. inż. Zygmunta Plucińskiego, kierownika Zakładu Komputerowych Systemów Automatyki w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Systemów Automatyki, podpisany także przez 15 współpracowników. Oto jego fragmenty.

„(...) Nie zamierzamy polemizować z wszystkimi uwagami krytycznymi, jakie zawiera artykuł, bo jest w nim również część spostrzeżeń słusznych.

Niżej podpisani, pracownicy Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Systemów Automatyki, są konstruktorami sterownika mikroprocesorowego (zwanego przez autora artykułu mikrosterownikiem) i uważają za konieczne wyrazić swoje ubolewanie z powodu nieuczciwie przekazanej informacji na temat tego urządzenia i — po średnio — jego twórców.

W okresie 2,5 lat, kosztem 7,6 mln złotych, w warunkach graniczących z chałupnictwem, zespół, liczący kilkoro młodych inżynierów skonstruował i wykonał kilka prototypów urządzenia mikrokomputerowego, przeznaczonego do automatyzacji procesów technologicznych. Urządzenie to nazwano sterownikiem „ZSA-MIKRO-80”.

Pomijając fakt, że okres czasu od koncepcji do prototypu użytkowego jest (w porównaniu z renomowanymi firmami zachodnimi) stosunkowo krótki, autor artykułu mógłby się u nas dowiedzieć, że owe „spółecne złotówki” nie zostały roztrwonione, a nasza praca nie jest „kosztowną zabawką”. Wystarczyłoby pojechać

do Huty Aluminium w Koninie, gdzie od 2 miesięcy pierwszy egzemplarz „MIKRO-80” steruje automatycznie trudnym procesem technologicznym na wydziale elektrolizy aluminium.

Prawdopodobnie od ludzi bezstronnych, tzn. od użytkownika

ECHA naszych publikacji

naszego systemu, mógłby redaktor dowiedzieć się, że poza innymi osiągniętymi efektami automatyzacji, sterownik „MIKRO-80” w Hucie „Konin”, „odpracuje” w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy całkowity nakład kosztów poniesionych na prace badawczo-rozwojowe. Tak wysokie są efekty wynikające z oszczędności energii elektrycznej.

Wypada dodać, że prace wdrożeniowe na Wydziale Elektrolizy Huty Aluminium „Konin” trwają nadal, a za rok automatyzacja obejmie ogółem 192 elektrolizery, przynosząc znaczne efekty gospodarcze. Wówczas w systemie ste-

rowania znajdzie zastosowanie 8 dalszych sterowników”.

Dobrze, że sterownik mikroprocesorowy już pracuje w konińskiej hucie, ale cytowany list przecież potwierdza, iż w okresie zbierania informacji znajdował się jeszcze na etapie prac badawczych. I właśnie ten stan krytykowali przedstawiciele załogi, tworzący samorząd. Po wtóre, kontakty „Meramontu” z hutą w Koninie sięgają co najmniej roku 1977, a więc czas od koncepcji do prototypu użytkowego nie jest wcale taki krótki, jak twierdzą autorzy listu. Co zaś do zapowiadanych efektów z tytułu zastosowania sterownika „MIKRO-80”, to uważam, że lepiej będzie o nich pisać, gdy staną się faktem.

Próżno szukać w moim artykule stwierdzeń, że „spółeczne złotówki” zostały roztrwonione, a praca autorów listu jest „kosztowną zabawką”.

JANUSZ BEKAS

## Wysoka brama w Olsztynie



GAF — Fot. St. Moroz



## OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

### CZEKAJĄ, CO DALEJ

Bardzo podobał mi się tytuł, jaki przeczytałem w „Głosie” z 19 bm. — „Blady strach pędzi na ministerstwa”. Można to sobie wyobrazić. Gorzej jednak (co zresztą było do przewidzenia) jeśli — a wynika to z podtytułu — zapowiedź o przebudowie centralnego aparatu administracji państwowej „paraliżuje wszelką działalność urzędników”. Potrzeba takiej administracyjnej reformy jest oczywista, ale przedłużanie oczekiwań na jej realizację wpływa szkodliwie nie tylko na dobre samopoczucie zagrożonych redukcją urzędników. Moim zdaniem psychotyczna daje o sobie znać również w najważniejszych dla gospodarki sprawach. Wielu pracowników centralnych urzędów po prostu czeka, co będzie dalej, nie kwapiąc się z rozwiązywaniem najprostszych spraw. Bo niby po co coś uzdrawiać, jeśli samemu będzie się musiało zostawić fotel? Niech się następca martwi! Rzecz więc w tym, by reorganizację administracji przeprowadzić możliwie jak najszybciej, bo jeżeli stan obecny potrwa dłużej, to w ogóle wszystko się zacznie zawalać, a o odnowie będzie się tylko w gazetach czytało.

O jedno się ponadto obawiam, a mianowicie, żeby międzyurzędnicze powiązania „na szczeblu” nie spowodowały, że reorganizacja sprowadzi się tylko do zmiany sztyków i że w miejsce dotychczasowych, a zlikwidowanych (podczas realizacji zapowiedzi) resortów, powstaną nowe urzędy, instytucje z funkcjami niepożrebnych nikomu „docentów” itp. ciepłe zapiecki, na których ci ludzie dalej będą zdrowo pochrapywali, jak to robili dotąd. (1496)

BOGDAN DOLATA  
Kalisz

### TERMINY USTALA KLIENT

W odpowiedzi na list („Głos” z 10. IV) Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu ustosunkowując się do uwag, zgłoszonych przez autora listu informuje, że nie obowiązuje jednorazowa realizacja całego przydziału kartkowego na dany miesiąc. Każdy klient ma prawo ustalić terminy zakupu według własnego uznania. (...) Wydział prowadzi bieżący instruktaż w planach handlowych WZSR „Samopomoc Chłopska” i „Społem” WSS w zakresie utrzymania rytmiczności dostaw, jak również maksymalnego zaopatrzenia w odpowiednich asortymentach. Wszystkie uwagi i wnioski obywateli są rejestrowane i przekazywane Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług.

(1107)

mgr DANUTA  
WŁODARCZYK-SOWA  
dyrektor wydziału

### SPISY ABONENTÓW

W związku z listem pt. „Telefoniczna spekulacja” („Głos” z 23. 3.) Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji uprzejmie informuje, że łączny nakład spisu telefonów woj. poznańskiego wynosi 80 000 egz. (woj. poznański posiada około 79 000 abonentów telefonicznych) z tym, że pierwsza partia spisu w ilości 50 000 egz. rozprowadzana była przez wyznaczone urzędy pocztowo-telekomunikacyjne od dnia 4 marca 1981 r. a (w wyniku interwencji) następna partia ukazała się obecnie w sprzedaży, którą prowadzi dyrekcja WUT (dla instytucji) oraz 14 poznańskich urzędów pocztowo-telekomunikacyjnych (nr: 1, 5, 6, 7, 9, 11, 14, 33, 34, 36, 37, 38, 50, 54)

(852)

mgr inż. Cz. HRYNIEWIECKI  
zastępca dyrektora

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Amatorów nie publikujemy. Zostawiamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 174, 60-958 Poznań

## MNIEJ PIJESZ — LEPIEJ ŻYJESZ

# Dlaczego aż tyle?

Przerazające informacje, że codziennie milion trzysta tysięcy Polek i Polaków jest pijanych, a wiele więcej chodzi na rauszu, bądź z kacem upoważnia do używania najbardziej dramatycznych sformułowań i ocen. Społeczeństwo utopione w alkoholu, to przecież społeczeństwo psychicznych więźniów ludzi zniewolonych, tracących poczucie społecznych więzi i celów.

Świadomość potrzeby radykalnego przeciwdziałania alkoholizmowi mają wszyscy. Dzięki Bogu mają ją i obecni rząd, który stwierdził nawet chwytliwie, że z alkoholizmem nie będzie walczył, tylko go zlikwiduje. Cel zbożny, lecz wydaje mi się, nie wszyscy zdają sobie sprawę, że wymaga on zabiegów na obszarach, które, pozornie, z alkoholem i alkoholizmem nie mają nic wspólnego. Obawę tę potwierdza społeczna dyskusja, w której propaguje się represyjne metody zwalczania skutków nadmiernego spożycia alkoholu. Natomiast do świadczenia z innych obszarów patologii społecznej każda pamięta, że nakazy i działania represyjne, jeśli nie towarzyszy im przecięcie korzeni, którymi patologiczne zjawisko tkwi w społeczeństwie, są szybkiej, lub później, w mniejszym lub większym stopniu obchodzone.

Tak więc represje i zakazy mogą być w zwalczaniu alkoholizmu przydatne tylko wtedy, gdy stanowią będą uzupełnienie działań prewencyjnych, usuwających uwarunkowania, które pchają ludzi do alkoholu. Dlatego też podstawowe pytania brzmią: dlaczego go pijemy, dlaczego tyle pijemy? Bez dyskusji odrzucić można tylko tezę, że „Polacy to alkoholicy”, wywodzącą się z tego samego pnia kompleksów i zarożumialstwa, które wyrażają się w nośnych społecznie stwierdzeniach, że: jesteśmy narodem leni, najgorszymi żołnierzami, ludźmi bez samodyscypliny, itp. Zatem przyczyn szukać należy w uwarunkowaniach społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych. Te ostatnie nie odnoszą się zaś przede wszystkim do funkcjonujących i modnych wzorców życia, nie zaś do tradycji, sięgających daleko w przeszłość. Moim zdaniem, tylko takie po-

dejście do problemu alkoholizmu może odsłonić jego korzenie, którymi wrósł w nasze społeczeństwo. Jedynie powiązanie tego zjawiska ze społeczną kondycją psychiczną, warunkami funkcjonowania jednostki, jej szans na samorealizację w życiu, dysonansami między nawet szczytnymi ideałami a często brutalną rzeczywistością odsonić może przyczyny społecznej atrakcyjności kieliszka.

Są to problemy, których wyjaśnieniem zająć się powinni jak najszybciej socjologowie i psychologowie. Zanim to oni uczynią, postawmy tezę, że powszechne picie jest formą powszechnej ucieczki od otaczającej nas rzeczywistości. Alienacja i frustracja objawiają się zagubieniem w rzeczywistości, poczuciem bezowocności wysiłków, bezsensu działania, braku możliwości wpływania na otoczenie, widzeniem siebie jako przedmiotu. Nie trzeba przekonywać, że minione lata wywoływały w naszym społeczeństwie takie właśnie stany psychiczne. Mam na myśli przykłady braku obiektywizmu w nagradzaniu i awansowaniu, co bywało także pochodną błędnej polityki kadrowej, premiującej uległość, brak samodzielności i służalczość.

Zastraszające tempo szerzenia się alkoholizmu wśród młodzieży spowodowało zjawiska frustrujące całe społeczeństwo. Młodzież jeszcze nie nawiązała do ustępstw i kompromisów w imię „układów”. Toteż łatwo sobie wyobrazić jak na nią wpływają zwyczaje i obowiązujące formalnie relacje uczeń-nauczyciel, kryteria ocen, świadomość, że są odpowiedzi „dobre” i „nie dobre”, nie zaś prawdziwe i nie prawdziwe. A jak wpływa na młodzież świadomość o cierniowej drodze na studia, nierówności szans między uczniami — proletariuszem, a uczniem z rodziny ważnej osoby? I świadomość, że są sposoby na wyrównanie szans z „lepszymi”, a pomocne są tu postawy i zachowania, stojące w sprzeczności z ideałami młodych.

I tu dochodzimy do warunków ekonomicznych, do dóbr materialnych pożądaných, lecz niedostępnych. Niestety, często chodzi o dobra podstawowe, np. mieszkanie i jego wyposażenie. Konieczne jest

uświadomienie sobie, jak na młodego mężczyznę (najwięcej pije się w wieku 20 — 35 lat) wpływa świadomość, że na własne M-ileś czekać trzeba kilkanaście lat. Trzeba je spędzić z żoną i często z dziećmi „na pokój” u teściów, co uniemożliwia stworzenie rodzinnego, intymnego środowiska. Na dodatek dochód na członka rodziny jest często na pograniczu minimum socjalnego. Ciągły stres. Więc do kumpla na pół litra...

Ceny też pchają ludzi do kieliszka. Bo jaki jest sens oszczędzić na butelce wódki? Przecież na nową szafę trzeba by odmówić sobie takich butelek kilkadziesiąt! A ile butelek trzeba nie wypić, by usklądać na dwutygodniowe wczasy z żoną i dzieckiem? Dodajmy od razu, że znaczenie ma tu nie tylko relacja między ceną wódki i szafy czy opłatą za wczasy, lecz także relacja między ceną szafy i wczasów, a przeciętną pensją.

Zaspokojenie tylko podstawowych potrzeb materialnych społeczeństwa wymaga nakładów i środków, na które nie będzie stać naszego kraju jeszcze długo. Kolejki po mieszkaniach nie skróćmy szybko do 5 lat. Nie wiadomo kiedy będzie pod dostatkiem szaf, pralek i wczasów. Wiele tu można jednak zmienić bez nakładów. Młoda rodzina będzie się czuła chyba lepiej niż dotychczas, mając świadomość, że z cementu, którego brakuje, buduje się mieszkanie dla takich, jak ona, a nie dla tych, co mają już wille.

Nie tak straszna jest, mimo wszystko, myśl, że do dobrobytu droga daleka, jeśli ma się świadomość, że idą nią wszyscy, w jednej kolumnie. Najbardziej potrzebujący na czele. Taka świadomość stworzyć może poczucie sensu działania, przydatności swego wysiłku, przekonanie o związku między „jak żyje, co robię” i „co mam i jakie miejsce w społeczeństwie zajmuję”. A gdy to nastąpi, alkohol straci w naszym społeczeństwie znaczenie psychicznej morfiny, która przenosi człowieka z nieprzyjemnej rzeczywistości w świat fałszywy, lecz przyjemniejszy.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Archiwalne zdjęcie z III Powstania Śląskiego, przedstawiające oddział szturmowy marynarzy przy samochodzie pancernym „Korianty”.

CAF — reprodukcja K. Seko

## Stanisław Rostworowski — dowódca III Powstania Śląskiego

11 sierpnia 1944 roku w Krakowie przy ul. św. Marka 8 gestapowcy aresztowali niejakiego Kowalskiego. Wiedzieli, że to polski generał, ale kto to właściwie jest? Chcieli się dowiedzieć w swojej siedzibie oprawców na Montelupich. „W czasie śledztwa — pisał o nim poseł Stanisław Rostworowski w książce „Luna od Warszawy” — patrzył na przesłuchujących jak na powietrze. Nie odpowiadał. By go zmusić do odpowiedzi Sturmabführer Hamann uderzył go w twarz tak, jak to było w zwyczaju przy wszystkich przesłuchaniach. Wtedy aresztowany oddał Hamannowi, który zalał się krwią, a potem jeszcze złapał za krzesło i uderzył drugiego z obecnych gestapowców. W pewnym momencie Kroemer zakradł się od tyłu i uderzył więźnia w głowę swoją żelazną łagą. Więzień upadł. Wtedy odbyło się tylko katowanie i masakrowanie go aż do śmierci”. Tak zginął ojciec autora wymienionych wspomnień — generał brygady dr Stanisław Rostworowski.

Niemcy nie wiedzieli, że przez zakatowanie z rąk wymknęła się im niezwykle zdobycz — szef sztabu i drugi z kolei dowódca III Powstania Śląskiego, przyjaciel gen. Władysława Sikorskiego, w czasie okupacji szef przerzutów w Bukareszcie i Budapeszcie, a ostatnio inspektor AK okręgu krakowsko-śląskiego.

Chciałbym tę sylwetkę przypomnieć z kilku przyczyn: z okazji 60-tej rocznicy ostatniego powstania ludu śląskiego i dla jego osobistego związku z Wielkopolską, 15 marca 1921 roku pod nazwiskiem dr. Stanisława Lubienieckiego z Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu został wydelegowany na Śląsk na stanowisko szefa Dowództwa Ochrony Plebiscytu, z dniem 3 maja, a więc z chwilą wybuchu powstania, przekształconego w Naczelną Komendę Wojsk Powstańczych. Wówczas w randze majora zajął się przygotowaniem całości planu organizacyjnego i operacyjnego. Kiedy po początkowych sukcesach Śląskiego i krótkim rozejmie rozgorzała na nowo ciężka walka o Górę św. Anny, mjr Lubieniecki sam pokierował kontruderzeniem I dywizji, odnosząc sukcesy terytorialne.

21 maja z funkcji naczelnego

go wodza powstania zrezygnował ppłk Maciej Mielżyński, rehabilitujący się w walkach z Niemcami po zabójstwie swojej żony w Dakowych Mokrych (pod Bukiem) i ochotniczym udziale w wojsku pruskim w czasie wojny światowej; wtedy to funkcję wodza przyjął mjr S. Rostworowski i pełnił je do 6 czerwca, po nim dowódcą został Wielkopolański, mający już za sobą doświadczenie w Powstaniu Wielkopolskim — ppłk Kazimierz Zenkeler.

Jesienią 1921 roku Rostworowski wrócił do DOG w Poznaniu. W czasie przewrotu majowego stanął po stronie prezydenta Stanisława Wojciechowskiego. To zaważyło na jego dalszej karierze, bo legioniści tego mu nie zapomnieli. W 1935 roku podał się do dymisji i osiadł w majątku swojej żony w podgostyńskich Gębicach. Tu zajmował się zagadnieniami rolnictwa w czasie wojny.

W kampanii wrześniowej 1939 roku szlak jego bojowy prowadził z Kalisza (tu kierował obroną przeciwlotniczą) do Warszawy, gdzie szefował grupie fortyfikacyjnej na Pradze. Po poddaniu się stolicy przez Szwecję przemknął się do Paryża. Gen. K. Sosnkowski zlecił mu zorganizowanie i prowadzenie przerzutów w Bukareszcie i następnie w Budapeszcie, z kolei przedostał się do kraju.

Z urodzenia Krakowianin (1888), syn wcześniej zmarłego artysty-malarza, z wykształcenia rolnik i oficer sztabowy, z przeobrażeń konserwatysta, ale ponad wszystko stawiający sprawy kraju, niepodległości i dobra ojczyzny — zasłużył sobie na jakąś pamięć tak że w wspomnianych Gębicach. W tamtejszym pałacyku, odnowionym i urządzonym kosztem 37 mln zł przez Telewizję, album informuje, że jest to dzieło arch. Zawadzkiego, że ongiś własność Hieronima Gorzeńskiego (co nie zgodne z prawdą, bo to wiano jego żony Antoniny z Bojanowskich) i ani słowa o ostatnim szefie i dowódcy III Powstania Śląskiego i o oficerze, który ostatnią walkę o Polskę stoczył w samej siedzibie gestapo.

Sprawę tę polecam telewizji poznańskiej.

JÓZEF PIEPRZYK

Piękna słoneczna pogoda, która od kilku dni panuje w kraju zmobilizowała wszystkich do zrywania wycieczek na świeżym powietrzu. Amatorzy żeglarskiego w pocie czoła pracują nad sprzeniem żeglarskim. Dla nich to najlepszy wypoczynek.

CAF — fot: M. Broniarek



Na scenie Teatru Nowego w Poznaniu odbędzie się w czerwcu premiera spektaklu „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIĄTSZEŚĆ”. Scenariusz przedstawił autorami są Włodzisław Branicki i Izabella Cywińska, która też spektakl reżyseruje) oparty jest na zeznaniach z procesów Poznańskiego Czerwca 1956 oraz relacjach świadków. Poniżej — fragment scenariusza (rzecz dzieje się w sądzie).

Egon Naganowski: Na ulicy Dąbrowskiego stał tramwaj oblepiony ludźmi. Od niego prawie całą szerokość Kochanowskiego zajmował tłum, ciągnący się aż do domu pod numerem 4, gdzie ludzie utworzyli jakby żywą barierę (część czoła była ona poza moim polem widzenia), okalającą bok gmachu Urzędu Bezpieczeństwa. Na wprost frontonu gmachu UB, na przeciwnym chodniku, stały trzy młode tramwajarki, trzymające po-

mo przed sobą flagę-wstęgę o barwach narodowych. Ponadto środkowa trzymała uniesioną i nieco postrzępioną chorągiew, przypuszczalnie podziurawioną przez kule. Raz po raz rozlegały się bowiem głosy wystrzałów, a ludzie krzykali: „To UB zaczęło strzelać!”. „Strzelają do naszych!”. Panowało ogólne podniecenie, tłum aż po „barierę” był ciągle w ruchu. Uwagę moją zwróciło dwóch chłopów, którzy przebiegli przez pustą przestrzeń między „barierą” a tramwajarkami. Mieli przypuszczalnie po jedenaście, dwanaście lat. Jeden z nich rzucał kamieniami w okna UB. W tym samym czasie widziałem na tyłach niskich budynków położonych przy Kochanowskiego, róg Krasieńskiego, a więc ukośnie i wprost na przeciwko gmachu UB jakieś przemykające się postacie. Nie wiem, czy ci ludzie mieli wówczas już broń i co tam robili.

## Ze scenariusza „Oskarżony: CZERWIEC PIĘDZIESIĄTSZEŚĆ”

# Oczami świadka

To była pierwsza, stosunkowo statyczna faza rozgrywania się na dole wypadków. Faza druga, dramatyczna, zaczęła się z chwilą, gdy jedna z tramwajarek widocznie została trafiona i skuliła się, a druga, przytrzymująca ją przy płocie, zaraz też lekko obwisła na tamtą, trzecia zaś uskokowała. Niestety nie zauważyłem, w jaki sposób ranne dziewczyny zdołały się wycofać z niebezpiecznej strefy ostrzału, bo uwagę moją skupił na sobie jeden ze wspomnianych chłopów, który chwycił sztandar z rąk tramwajarki i zajął jej miejsce przy płocie. Odezwały się głosy:

„Mały bohater, mały bohater!” Chłopiec miał na sobie popielate ubranko i był ciemnym blondynem. Rozległy się też po nownie okrzyki: „My chcemy chleba!”, „Żadamy obniżki cen!”, „Chcemy religii w szkołach!”.

Jednocześnie rozgrywały się następujące zdarzenia: jacyś ludzie, przeważnie młodzi, brali benzynę z samochodu i ciągnęli (z przyczepą pełną worków cementu), które otoczone tłumem stały nieco ukośnie na środku ulicy na odcinku między moim balkonem a Dąbrowskiego, nalewali ją do butelek. Niedługo potem na rogu

gmachu UB błysnął płomień. Była to nieudana próba podpalenia, zrobiona zresztą zupełnie po dyletancko, co mi się od razu rzuciło w oczy jako akowcowi z Powstania „Warszawskiego”.

Drugi z chłopów (zdaje się w bordowym swetrze i granatowych spodniach) został ranny, niósł go jakiś mężczyzna, ale rana chyba nie była groźna, bo mały wyrwał się i chciał iść.

U wylotu Kochanowskiego (od strony Dąbrowskiego) utknął w tłumie dwóch strażników, który po pertraktacji



# Nie lekajmy się młodych

Nie wiem — piszę ten artykuł 21 kwietnia 1981 r. — czy Kazimierz Koźniewski sprowokuje studentów (patrz: „Wojna o autonomię”, „Polityka” z 18 kwietnia 1981). Mnie sprowokował, chociaż wkrótce minie ćwierć wieku, odkąd przestałem być nastolatkiem.

„Przed paroma tygodniami — tak napisał w owym artykule — „Sztandar Młodych” obwieścił dumnie, że pewna 24-latką uzyskała, wskutek przesunięć personalnych, mandat posła na Sejm — najmłodszą posłanką! I z czego się tu cieszyć? Że posłem zostanie ktoś o nikłym doświadczeniu życiowym, a więc łatwo ulegający sugestiom osób trzecich — i to akurat teraz, gdy od posłów żądamy odnowionej samodzielności myślenia, gdy od posłów wymagamy wiedzy i doświadczenia. Nie dostrzegam powodów do radości i w tym, (...) iż w „Solidarności” prym wiodą ludzie poniżej trzydziestki, którzy tak mało pamiętają. Ludzi, którzy tak mało pamiętają należy się raczej lekać, niż wić ich z radością”.

Zaliczam się do ogromnej — jak mi się wydaje — wieki Polaków, którzy wbrew owemu „należy” — młodych się nie lekają, a ich autentyczną aktywność w rozlicznych dziedzinach życia powitali z nadzieją. Po pierwszych latach powojennych, kiedy ówczesni młodzi także byli nadzieją i radością pokoleń nieco starszych, rozpoczęła się bowiem niedobra stabilizacja, która — ujmując rzecz w ogromnym skrócie — doprowadziła do sytuacji, w jakiej wszyscy się dzisiaj znajdujemy. Sądze, że jedną z przyczyn była pozorna (przez lata) aktywność młodych, ich faktyczne uśpienie, niezrozumienie zadowolenie ludzi z młodzieżowego aparatu, że ktoś z państwowego i partyjnego szczytu czasem „dostrzegł problemy”, „poparł inicjatywę”, powiedział kilka okragłych, ciepłych słów, „na odczepnego”, zamiast zainicjować robotę jaką dla młodzieży z jej udziałem trzeba nieustannie wykonywać.

Dlaczego w społecznym ruchu, jaki narodził się w sierpniu ubiegłego roku, co krok napotykały dwudziestoparolatków? Sądze, że taki jest rezultat odsuwania przez lata na drugi, trzeci plan spraw dla młodzieży najistotniejszych, a wymagających pilnego rozwiązania. Długa jest ich

lista, a kolejne jej pozycje układają się w koncepcję rozwoju kraju. Takiego kraju, w którym na mieszkanie nie trzeba czekać kilkanaście lat, w którym nie brakowałoby miejsc w żłobkach i przedszkolach. Kraju, w którym nie byłoby społecznej niesprawiedliwości, złego gospodarowania, arogancji, nieodpowiedzialnej władzy. W którym nie trzeba kombinować. Nie trzeba uśmiechać się — gdy nie ma po temu powodów, ani bić konwencjonalną brawą — kiedy należało by rozdać dymisję.

Nie mogąc się doczekać poważnego traktowania, a także sprecyzowania realnego, programu zaspokojenia aspiracji, młodzież — młodzi, robotnicy, bo to przecież głównie oni się zbuntowali — taki program sama postanowiła stworzyć. Zresztą — nie tylko dla siebie. Nie jest to w historii żaden ewenement — Kazimierz Koźniewski sam przytacza liczne przykłady rozpoczynania przez „później urodzonych” nowych rozdziałów w dziejach swoich krajów. Takie są mechanizmy postępu. Żadne to odkrycie, że trzeba do tego ludzi „poniżej trzydziestki, którzy tak mało pamiętają”. Większość spośród tych, którzy firmują „polski Sierpień” nie przeżyła przedwojennych lat bezrobocia, okupacji i utrwalania w krwawym pocie władzy ludowej. To fakt. Ale oni o tym wiedzą — od rodziców, a także ze szkolnych lekcji historii. Wbrew rozważaniom starszych wystarczająco, by znać rodowód współczesności. Wyda mi się, że ów zarzut — „mało pamiętają” — po prostu trzeba potraktować jako zaletę, a wtedy także K. Koźniewski przestanie się młodych lekać. Otóż to bardzo dobrze, że nie znają na przykład rodzenia się mechanizmów, które z władzy ludu uczyniły władzę dla ludu. Teraz ich naturalna niecierpliwość, potrzeba działania, aspiracje i entuzjazm zrodzony z pierwszych sukcesów, w połączeniu z wiedzą (bo wykształcenia im nie skąpiono) i wcale nie formalnymi kwalifikacjami niwelują braki doświadczenia życiowego (a równie ten brak jest powodem niepokoju K. Koźniewskiego). Taka jest odpowiedź na pytanie, dlaczego młodzi ludzie równie często zabierają głos, gdy poszukuje się przyczyn kryzysu, gwarancji, że się on

nie powtórzy, jak i wtedy, gdy formułowany jest program wydzignięcia kraju z upadku. Dlaczego akcentują, by reforma gospodarki wyzwała równie ich ambicje i inicjatywy, wiedzę i kwalifikacje? Nie dla własnych jednostkowych karier, lecz po to, by ci, których dotyczą podejmowane decyzje, mogli mieć wpływ na ich kształtowanie, aby mogli rzeczywiście uczestniczyć w życiu politycznym. Nie liczba mandatów w organach przedstawicielskich jest przeto najważniejsza, nie — „umłodziejowanie” (wzorem ogniw „Solidarności”) także instancji partyjnych.

Pozostaje problem, co trzeba uczynić by rozum był przy młodości. Sądze, że on przy niej jest. Dwudziestosiemioletni Zbigniew Janas — przewodniczący Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w „Ursusie” na pytanie dziennikarza „Życia Warszawy” jak rozumie nazwę swojego związku, odpowiedział: „Jest to sprawa nauczania się patrzenia trochę dalej niż na czubek własnego nosa. Druga — to trochę szerzej, niż tylko tak, jakbyśmy mieli kłapki na oczach. Chodzi równie o to, żeby potrafić powiedzieć, że ja mniej robię od kolegi, więc powinienem mniej zarabiać. Że ja mam lżej, bo zarabiam więcej, a mój kolega czy koleżanka ze służby zdrowia zarabia mniej, więc kosztuje mnie w tej chwili ona powinna dostać więcej”.

Czy tak mówi człowiek społecznie niedojrzały? Z. Janas nie jest wyjątkiem, zaś wśród „urodzonych wcześniej” nie mało jest ludzi o czystych rekach i intencjach, czego dowodem miesiące, które minęły od sierpnia. Pamiętamy debaty sejmowe, na posiedzeniach Komitetu Centralnego PZPR, znamy rezultat obrad KKP NSZZ „Solidarność” z 30 marca. Wszystkie to m. in. dowody porozumienia młodych i starych w kwestiach dla kraju najważniejszych. Ponieważ zaś starsi — tego uogólnienia nie da się tu uniknąć — są odpowiedzialni za najcięższy kryzys w dziejach Polski Ludowej, ponieważ także oni ulegali wpływow „osób trzecich”, przeto niech teraz zabrzmi pełniej głos młodych. Im w nowych warunkach łatwiej pojąć wiele spraw, łatwiej podjąć decyzje, trudne dla rutyniarzy, oni potrafią działać szybko i skutecznie. Młodość nie akceptuje schematów, wierzy w swoją siłę, zaś wiara czyni cuda. Więc — nie lekajmy się młodych.

ZYGMUNT ROLA

ejach wycofał się tyłem w kierunku swoich pojazdów i bez większego sprzeciwu lub opierając się, prosząc o pozostawienie im bronii, dawała się rozbroić.

Sędzia: — Czy wokół tej przyczepy byli zgrupowani jakichś osobnicy?

Naganowski: — Wtedy nikt nie był zgrupowany, bo to była już strefa ostrzału. Z czego to wnosi? Dlatego, że jak tylko ci mali chłopcy tam się przemyskali, to jeden z nich w końcu dostał. Był ranny i go stamtąd wleczono tak, że tylko te tramwajarki i potem ten chłopiec stali przed samym gmachem, tudzież ludźmi. Na tyłach tego niskiego budynku.

Sędzia: — Czy ci osobnicy znajdujący się na ulicy byli uzbrojeni?

Naganowski: — Widziałem uzbrojonych ludzi dopiero po rozbrojeniu wojska na ulicy.

Sędzia: — Po rozbrojeniu wojska?

Naganowski: — Tak. Przy



Pracownice poznańskich tramwajów w przemarszu przez miasto w czerwcu 1956 roku w Poznaniu.

Fot. — Archiwum

tym muszę powiedzieć jeszcze ważną rzecz i ciekawą, w każdym razie charakterystyczną, że ci ludzie, którzy — powiedz

Prawda i legenda „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego do dziś pasjonuje badaczy tego dramatu narodowego. Kolejne inscenizacje zaś dowodzą aktualności ukazanych w nim problemów. Ale: O tym wszystkim, co się przydarzyło w Krakowie po przedstawieniu „Wesela”, można by napisać drugą sztukę, równie emocjonującą jak samo „Wesele”.

Jeden z wątków tego nie napisanego dramatu opowiedział Romanowi Brandstaetterowi — dr Waschuetz, adwokat z Krakowa, w orientalne poludnie, latem 1944 roku, w kawiarni u zbiegu Rechow Ben Jehuda i Rechow King George w Jerozolimie.

Jest coś niesłychanie przejmującego w historii Hersza Singera, właściciela karczmy w Bronowicach, który za sprawą Wyspiańskiego przestał być Herszem Singerem a stał się Żydem z „Wesela”: ja, pobożny, stary, poważny Żyd stoję przed ludźmi w teatrze, gadam z Rydlem jakieś głupstwa, które się z chłopami, z jakimś działem, a książkę ciągnie mnie za chałat i przypomina mi, że mu jestem winien za dzierżawę...

Do jakiegoś momentu historia ta jest komiczna, potem niepostrzeżenie przetrąca się w dramat człowieka nieszczęśliwego z powodu utraty tożsamości: — A Pepka zmienia się

KSIAŻKA

## Skarga i westchnienie

Z dnia na dzień. Z dnia na dzień staje się więcej Rachel, coraz więcej jest w niej Rachel, a coraz mniej Pepki... I kiedy Pepka przestaje być Pepką, a żona zaczyna się wstydyć, że siedzi za szynkwasem, stary Hersz Singer rozwodzi się z żoną, osiada w domu starców i wkrótce potem umiera. Przejmujący ton tej opowieści bierze się stąd, że nie ma ona pointy ani morału. Zostaje coś, co sam Hersz Singer nazwał: Jogen wanoch (skarga i westchnienie). Swaim osobistym losom stary Żyd Hersz Singer uosobnił najdobitniej dramat kraju, w którym jak nigdzie literatura potrafi kształtować życie na swój obraz i podobieństwo. Traktując rzecz w kategoriach „krzywdy” większe pretensje do Wyspiańskiego mógłby mieć Rydel, który — jak słusznie zauważa Brandstaetter — wyszedł w „Weselu” na gadatliwego głupca. Dlaczegoż więc los Żyda był tak tragiczny?

Czy dlatego, że Rydel był inteligentem i rozumiał umowność świata literatury a karczmarz — nie? Myślę, że troska Singera o zachowanie własnej tożsamości ma znaczenie nie tyle w kontekście dramatu, co w ogóle losu całej społeczności żydowskiej, od wieków współżyjącej na jednej z nami ziemi.

Książeczkę Brandstaettera wydaną z pietyzmem przez poznańską oficynę uzupełniają: poscriptum autora, pięć scen z „Wesela” oraz ilustracje. Na dade to jej pozór filologicznego przyczynka do dramatu Wyspiańskiego. Ja jednak polecam ją jako przypowieść o ludzkim losie.

WOJCIECH JAMROZIAK

Roman Brandstaetter: „Ja jestem Żyd z „Wesela”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1981 s. 41

## Bunt za więziennym murem

Dokończenie ze str. 3

wia nie zasługują ludzi uczciwi, będący na wolności, chociaż wskutek znanych trudności wielu z nich także jej nie ma? A poza tym lekarze nie chcą pracować wśród więźniów, zwłaszcza w takich zakładach jak wronkowski, gdzie przebywają przestępcy szczególnie trudni, wręcz groźni.

Niektóre z tej grupy postulatów zostały wskutek działań komisji resortowej (powołanej przez ministra sprawiedliwości przed dwoma laty) wprowadzone właśnie w życie. Zniesiono więc kary dyscyplinarne: jednorazowego krótkiego ostrzeżenia włosów, inaczej mówiąc „na glacie” i zmniejszenia racji żywnościowej, notabene nie stosowanej praktycznie od kilku lat. Nastąpiła też częstsze i dłuższe widzenia i takież spacer.

— Ile wpłynęło skarg od poszkodowanych 6 kwietnia więźniów? Przez kogo i w jakim trybie zostaną one rozpatrzone?

— Nie wiem — ile. Wiem natomiast, że wszystkie skargi więźniów wysłano do prokuratury. Dokładnej odpowiedzi

mógłby udzielić prokurator wojewódzki w Pile obejmujący śledztwem również skargi poszkodowanych więźniów.

— Mówiliśmy przede wszystkim o więźniach. A jak pan ocenia wpływ kwietniowego wydarzenia na załogę wronkowskiego zakładu?

— Spotkałem się z tymi ludźmi ostatnio kilkakrotnie. I proszę mi wierzyć, że większość — nie tylko bezpośrednich uczestników zajścia — jest rozbita psychicznie. Nie jeden chce odejść, by nie przeżywać już nigdy podobnych zajść. A wyczuwając podtekst pańskiego pytania, pragnę zapewnić, że nikt ze skazanych nie musi się teraz obawiać, jak to się powiada „przykreńca struby” ze strony funkcjonariuszy i administracji.

☆

Te słowa zakończyły rozmowę z dyrektorem Rańkowiakiem. Daleka jednak od zakończenia jest sprawa wronkowska. Skomplikowana z punktu widzenia prawnego, ale kto wie czy nie bardziej jeszcze — ze społeczno-moralnego. Jej szczególny charakter

wymaga szczególnego spokoju i rozważa przy jej rozpatrywaniu. Ponieważ dziennikarskim przywilejem jest dzielić się własnymi lub innych refleksjami, chciałbym i ja na koniec to uczynić.

Przestrzeganie prawa to obowiązek wszystkich obywateli. Szczególnego jednak poszanowania go oczekujemy od funkcjonariuszy publicznych, którymi — w moim rozumieniu — są między innymi pracownicy służby więziennej.

Jest i druga strona tej samej sprawy: ludzie łamiący prawo i w wyniku tego pozbawieni wolności korzystają z ograniczonej mierze z tego prawa, lecz nie oni, ale ogół społeczeństwa — przez swych reprezentantów w parlamencie — powinien decydować o rozmiarach tych spraw.

Aby jednak społeczeństwo (przez swych posłów) mogło jak nasprawniejszy stanowiąc prawa regulujące i tę dziedzinę życia, musi koniecznie o wiele więcej niż dotychczas wiedzieć o warunkach odbywania kar i przebiegu izolacji w zakładach karnych.

WOJCIECH NENTWIG

### Prace nad metrem

#### Kiedy okażą się przydatne?

rozwiązaniem, które w przyszłości może się okazać bardzo przydatne.

Opracowany tzw. aparat badawczo-analityczny można wykorzystać przy konstruowaniu układu dów geometrycznych sieci kolejowej, projektowania różnych jej elementów itd.

pomnę tego młodego chłopca, bo ja wiem, może siedemnaście, osiemnaście lat, w lansdach i podskokach biegi, z radością krzycząc „Mam karabin, mam karabin!”.

Sędzia: — Jaką broń świadek widział w rękach tych ludzi?

Naganowski: — No więc ja widziałem w rękach tych ludzi karabiny i bodajże tylko karabiny. Chociaż nie, były też chyba pepeesze. Ale to widziałem dopiero z chwilą, gdy nadjechało wojsko.

Sędzia: — Obywatele obrońcy, proszę.

Obrońca: — Świadek mówił, że padła jakaś tramwajarka uderzona, postrzelona...

Naganowski: — Tak, tak, tak. Ona słała się, druga ją pod trzymynała przy płocie. Było widać wyraźnie, że była ranna. Zresztą mnie się wydaje, że ta druga też potem się słała...

Obrońca: — Czy świadek za-

obserwował, w którą stronę słała się? W prawo, w lewo?

Naganowski: — W którą stronę... Zdaje się, że ona stała w stronę...

Obrońca: — Twarzą do Urzędu?

Naganowski: — Tak.

Obrońca: — A upadła w kierunku?

Naganowski: — W kierunku tak w skos, to znaczy troszkę w bok.

Prokurator: — Świadek obserwował tę tramwajarkę przed jej zranieniem. Jakie było jej zachowanie?

Naganowski: — One stały zupełnie spokojnie, trzymając sztańdar...

Prokurator: — Czy jakieś okrzyki świadek może słyszał?

Naganowski: — Tłum na dole rzucał różne okrzyki, ale one — z tego co ja wiem — nie krzyczały... A tłum na pewno krzyczał, wznosił okrzyki.



## Akcja protestacyjna pracowników spółdzielni kółek rolniczych...

(PAP) W wyniku uchwały podjętej przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa z dn. 21 bm. rozpoczęte zostaną przygotowania do ogólnokrajowej akcji protestacyjnej pracowników spółdzielni kółek rolniczych, o czym poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej zorganizowanej 20 bm. w Warszawie.

Podczas konferencji, w której m. in. uczestniczyli — wiceprzewodniczący ZG ZZPR Zygmunt Różański — stwierdzono, że rozpoczęcie akcji protestacyjnej wiąże się z niedotrzymaniem przez władze administracji państwowej oraz Centralnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych kolejnego już terminu wprowadzenia w życie protokołu dodatkowego nr 12 do układu zbiorowego pracy dla SKR. Protokół ten dotyczy poprawy warunków pracy i pracy oraz sytuacji socjalno-bytowej pracowników spółdzielni kółek rolniczych na zasadach obowiązujących w państwowych gospodarstwach rolnych.

### ...i strażaków

Komitet Protestacyjny Zawodowych Związków Pożarniczych woj. poznańskiego przysłał nam w środę następującą informację.

Nawiązując do poprzedniej informacji prasowej, Komitet Protestacyjny potwierdza gotowość protestacyjną pracowników i funkcjonariuszy pożarnictwa województwa poznańskiego. Jednocześnie informujemy, że zapowiedziana na 22 maja br. akcja protestacyjna wprowadzona zostanie we wszystkich jednostkach zawodowych straży pożarnych na terenie województwa w przypadku niespełnienia przez rząd postulatów pożarników.

W celu pełnego uspokojenia społeczeństwa informujemy, że w czasie trwania akcji protestacyjnej jednostki straży pożarnych będą podejmowały działania ratowniczo-gaśnicze.

## Cele i propozycje Związku Zawodowego Dziennikarzy

(PAP) 20 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Tymczasowego ZG Związku Zawodowego Dziennikarzy PRL. Zarejestrowany przed kilkanaście dniówkami związek zamierza skupić dziennikarzy w celu obrony ich interesów materialnych i socjalno-bytowych dążąc do zapewnienia członkom związku właściwych warunków pracy, dbać o podnoszenie ich kwalifikacji za wodowych i ogólnych, czuwając nad przestrzeganiem etyki zawodowej.

Przewodniczący Tymczasowego ZG Związku — red. Leszek Błaszczak stwierdził m. in., iż podsta wowa przyczyną powołania ZZZD był brak odpowiedniej reprezentacji interesów materialnych i socjalno-bytowych tej grupy pracowników. SDP nie mogło tego czynić, chociażby z tego powodu, że nie ma uprawnień związku za wodowego oraz nie obejmuje nie których grup dziennikarzy. Stawa ryzysiem w małym tylko stopniu zajmuje się sprawami materialnymi i socjalnymi. Poważną częścią dziennikarzy uważa także, że Fe-

## Akt oskarżenia przeciwko byłym wojewodom leszczyńskim

(PAP) Jak informuje Departament Spraw Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości, do Sądu Wojewódzkiego w Zielonej Górze wpłynął akt oskarżenia przeciwko Eugeniuszowi Paci — byłemu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, a wcześniej, w latach 1977 — 78, wojewodzie leszczyńskiemu oraz przeciwko Stanisławowi Radoszowi. — wojewodzie leszczyńskiemu od 1978 r. Oba tym osobom zarzuca się przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za przydzielanie talonów na samochody osobowe. Według aktu oskarżenia Eugeniusz Paci zyskał w ten sposób 145 000 zł, w tym 79 000 w postaci robót budowlanych świadczonych przez rzemieślników przy budowie jego do-

mu w Poznaniu. Stanisław Radosz przyjął łącznie 171 000 zł pówek, w tym część również w postaci robót budowlanych i instalacyjnych przy wzniesieniu domu w Lesznie.

Pierwszemu z oskarżonych zarzuca się również to, że wspólnie z innymi osobami zagarnął 99 000 zł na szkodę jednostek gospodarki społecznej. Nakłonił m. in. dyrektora podległego sobie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Lesznie do nieodpłatnego wykonania przez to przedsiębiorstwo robót murarskich, stolarskich, usług transportowych i dostarczania materiałów budowlanych o łącznej wartości 46 000 zł.

Powyższy akt oskarżenia obejmuje również 9 innych osób.

## Błąd w sztuce pilotażu przyczyną wypadku w Słupsku

(PAP) Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych zakończyła prace nad ustaleniem przyczyn wypadku, którego 26 marca br. uległ w rejonie lotniska w Słupsku samolot PLL „Lot” typu An-24. Jak wiadomo, w wypadku jeden z pasażerów poniósł śmierć, natomiast samolot został zniszczony wskutek pożaru, wkrótce po zderzeniu z ziemią.

Po wnikliwych i wszechstronnych badaniach ustalono, że główną i bezpośrednią przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przez kapitana samolotu — Jerzego Rusina, przepisów podejścia do lądowania, co doprowadziło do nie zachowania odpowiedniej wysokości zniżania. Na przebieg wypadku miały wpływ również trudne warunki meteorologiczne.

Kapitanowi oraz drugiemu pilotowi i mechanikowi pokładu domowemu zawieszono uprzedzenia do wykonywania czynno-

ści zawodowych w powietrzu. Prokuratura w Słupsku nadal prowadzi śledztwo w sprawie katastrofy.

Na podstawie analizy okoliczności wypadku Główna Komisja Badania Wypadków Lotniczych wystąpiła do ministra komunikacji o pilne wydanie odpowiednich zaleceń profilaktycznych.

Jak poinformowano dziennikarza PAP, komisja zaproponowała zwłaszcza zapoznać wszystkie załogi samolotów PLL „Lot” ze szczegółowymi ustaleniami komisji oraz wnioskami, dotyczącymi m. in. spraw związanych z doświadczeniami o konieczności rozwiązania niektórych problemów z zakresu radiolokacji i meteorologii na lotniskach, służących komunikacji pasażerskiej, jak również o sposobach postępowania i o środkach ostrożności w niebezpiecznych sytuacjach.

za tworzenie nowych miejsc pracy.

Szereg wniosków i propozycji zgłoszono w toku dyskusji na plenum. Postulowano stworzenie warunków równego startu dla wszystkich dziennikarzy i ograniczenie zjawiska łączenia funkcji organizacyjnych — kierowniczych. SDP — mówiono — reprezentuje w dużej mierze przede wszystkim interesy elity dziennikarskiej. Zastrzegano się jednak, iż ZZZD nie zamierza rywalizować ze stowarzyszeniem. Przedstawiciel środowiska szczecińskiego proponował np. powołanie agencji prasowej, kurującej z PAP a działającej na zasadach spółdzielni pracy za trudniącej dziennikarzy chwilowo bezrobotnych. Zgłoszono również wniosek stworzenia stypendium dla młodych dziennikarzy, umożliwiającego podnoszenie kwalifikacji i wiedzy zawodowej. Postulowano także potrzebę niezwłocznego wystąpienia do spółdzielczości mieszkaniowej i prezesa RSW „Prasa — Książka — Ruch” o reaktywowanie instytucji umów patronackich; pozwoliłoby poprawić sytuację mieszkaniową środowiska dziennikarskiego.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, w której stwierdzono m. in. iż najważniejszym zadaniem związku jest zwiększenie liczebności i umocnienie organizacyjne, a także opracowanie założeń programowych.

## Turystyczny przekładaniec

że kursy tego międzynarodowego języka w Bułgarii, Czecho-słowacji i na Węgrzech.

Również Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Ciechanowskim postanowił zwiększyć liczbę leśnych parkingów i innych obiektów turystycznych. Parkingi zorganizowano m. in. w Białutach, Łani Kraje, Iłowie, Paryżu, Tustanie, „Tucharach, Grzybinach i Sarniej Górze. Przy nowym parkingu w Iłowie koło Mławy wyznaczono także miejsca biwakowe.

Przy trasie E-22, tuż za Bochnią (jadąc w kierunku wschodnim) oddano do użytku nowy gościniec. Dysponuje on 26 miejscami noclegowymi. Kawiarnia, serwuje również tanie dania barowe.

Wodoloty wróciły na trasę ze Szczecina do Swinoujścia. Regularne kursy rozpoczynają się w Szczecinie i Swinoujściu jednocześnie o tych samych godzinach: 7.30 i 15.30. Jeśli tylko wzrośnie frekwencja na tej trasie zostaną wprowadzone nowe je-

## Zmiany regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości 20 bm. minister sprawiedliwości podpisał, w porozumieniu z prokuratorem generalnym PRL, zarządzenie wprowadzające zmiany do obowiązującego aktualnie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności z 1974 r.

Zgodnie z nowymi rozwiązaniami kierowanie skazanych do po szczególnych rygorów wykonywania kary odbywać się będzie wyłącznie w oparciu o ocenę postępowania w ich resocjalizacji. Zmienia się rygory wykonywania kary wobec recydywistów, stwarzając lepsze możliwości pozytywnego oddziaływania resocjalizacyjnego, na tę grupę skazanych. Znosi się także kary dyscyplinarne zmniejszenia racji żywnościowych i krótkie go ostrzeżenia wstęgow. Zwiększa się częstotliwość korespondencji. Widzenia odbywać się będą w sposób umożliwiający bezpośredni kontakt skazanego z osobami odwiedzającymi. Zwiększa się czas codziennych spacerów na wolnym powietrzu. Rozszerza się także inne uprawnienia osób odbywających karę, m. in. w zakresie dokonywania dodatkowych zakupów z wynagrodzenia za pracę w czasie odbywania kary. Sankcjonuje się odrębne wykonywanie kary wobec sprawców przestępstw nieumyślnych oraz korzystanie w resocjalizacji i ze społecznego punktu widzenia, odstępstwa wobec osób młodoletnich, kobiet i osób posiadających małoletnie dzieci. Zmiany regulaminu obowiązują od dnia podpisania.

## Tłum uwolnił sprawców napadu

(PAP) Przed kilku dniami w Wałbrzychu pełniący służbę w godzinach wieczornych dwaj funkcjonariusze MO zostali poinformowani, iż w pobliżu domu towarowego „Centrum” dwóch mężczyzn napastuje dwie kobiety. W chwili, gdy milicjanci zbliżyli się do wskazanego miejsca, jeden z mężczyzn (ich stan wskazywał na spożycie alkoholu) uderzył kobietę pięścią w twarz i kopnął prowadzony przez nią wózek, z którego wypadło na chodnik dziecko. Gdy funkcjonariusze chcieli obezwładnić napastników, zostali powstrzymani przez liczącą ok. 60 — 70 osób tłum. Jeden z chuliganów uderzył interweniującego milicjanta. Niektóre osoby z tłumy, będące pod wpływem alkoholu, dmagały się natychmiastowego uwolnienia napastników. Pozostali świadkowie zajścia zachowywali się biernie. Pod silną presją uwolniono dwóch mężczyzn, którzy wraz ze swoimi obrońcami szybko opuścili rejon zajścia. Poszukiwania chuliganów trwają.

### Kartki dla chorych na cukrzycę

## Opinia lekarza najważniejsza

**INFORMACJA WŁASNA**  
Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług — informowaliśmy w czwartkowym „Głosie” — podało że dodatkowo wydano 14 000 kartek dla dzieci i dorosłych, chorych na cukrzycę. O szczegóły dotyczyło wiele osób, zainteresowanych przydziałem dla dorosłych. Wnioski w tej sprawie — powiedział nam w Oddziale Reklamowanej Sprzedaży Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — rozpatrywane są przez organy administracji państwowej stopnia podstawowego. Nie wystarczy jednak samo zaświadczenie lekarskie o chorobie, należy również przedłożyć medyczne uzasadnienie potrzeby uzyskania dodatkowego przydziału. (ptk)

dnostki. Przewiduje się, że w pełni sezonu będzie tu kursować codziennie po 10 wodolotów.

Znajdująca się opodal Kiele, jedna z najpiękniejszych w Europie jaskinia „Raj” znów została udostępniona turystom. W pełni sezonu każdego dnia zwiedza ją około 600 osób. Do tej pory — od czerwca 1972 roku — za notowano ponad 1,5 miliona zwiedzających z kraju i zagranicy. Warto przypomnieć, że jaskinię odkryto jesienią 1963 roku. Kilka lat trwało przygotowanie jej dla celów turystycznych. (ec)

## OPOWIADANE CZŁOWIEKA SZCZĘŚLIWEGO

W tolotka grałem z wiarą i nadzieją. Co noc śniła mi się jedna z czterdziestu dziewięciu dyscyplin, krzyżyki, całe cmentarze krzyżyków i kratki. Raz zerwałem się z łóżka i wótprzytomny cisnąłem o ścianę wielką, pamiątkową ważkę — podobno z saskiej porcelany. Był to prawdopodobnie rzut dyskiem. Raz zamieniłem łóżko w bobsleja i nad ranem znalazłem się w przeciwnym kącie pokoju. Raz... Nie, to byłoby dla was zbyt nudne, a dla mnie za bolesne. Niech wam wystarczy, że któregoś niedzielnego wieczoru, po wysłuchaniu radiowego komunikatu, straciłem na chwilę przytomność.

Miałem sześć trafień, a po czterech dniach okazało się, że wygrałem osiemset siedemdziesiąt sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt pięć złotych.

Byłem przeto człowiekiem szczęśliwym! Z wymienionej sumy jasno wynika, że mogłem sobie kupić nie tylko dach nad głową, ale również kolory telewizor i włoską pralkę automatyczną. Pieniądze — myślałem — marność światła!

Jako, że ze mnie człowiek praktyczny i zapobiegliwy, jeszcze przed odebraniem fortuny dałem do miejscowej gazety ogłoszonko treści następującej:

„Dysponuję większą gotówką. Czekam na propozycje.

Pierwsza propozycja przyszła nazajutrz po odebraniu pieniędzy. Z gustownej, niebieskiej koperty wyjąłem list, który cytuję:

Wielce Szanowny Panie  
Gratuluję Panu wygrania tak wielkiej nagrody. Zawsze wierzyłem w Pańską szczęśliwą gwiazdę, a teraz sądzę, że jeszcze bardziej u mnie się umocnił. Jest mi uprość nieprzyjemnie zwracać się z tym do Pana, ale Pan, jako gentleman i choć wiek ze światowym obyczajem zechce to chyba zrozumieć. Otóż zamierzam kupić willę i flaty „132 p”, w związku z czym proszę Pana uprzejmie o dostarczenie mi ośmiuset tysięcy złotych (cyframi: 800 000 zł.) Pieniądze będzie Pan łaskawie złożył w szatni Teatru Polskiego (drugie piętro, lewa) po przedstawieniu „Pana Jo wialskiego”, szatniarka będzie już wiedzieć, o co chodzi. Czekam tydzień, potem mogą zająć różne nieprzyjemne i dla Pana, i dla mnie

komplikacje, czego pragnę oczywiście uniknąć dla naszego wspólnego dobra.

Kreślę z poważaniem  
PAN KAROL

Następna propozycja, pan. list, przyprowadziła mnie o nieco mniejsze bicie serca niż poprzednia:

„Słuchaj pan  
Mam żonę i pięcioro. Przy mierzam i buty mi zlatują, a pan na milionach siedzisz. Wobec tego wydaje mi się, że te trzysta tysięcy od pałisz pan po dobru. Cze kam w środę w barze „Słońce”, o godzinie piątej. Już się pan na mnie nie za wiesz. Proszę tylko bez kawałów.

Z poważaniem  
SMUTNY POLAK

Po tym liście poczułem się trochę nieswojo. Nazajutrz, podtrzymywany morfiną i alkoholem etylowym, przeczytałem, co następuje:

„Stary bydlaku!  
Jeśli do soboty nie złożysz mi miliona pod konfesjonalem u kamedułów, to ci rozwałę po cichu i bez drak.

Nie chcę wam tu przytaczać wszystkich listów, jakie jeszcze otrzymałem. Nie chcę wam tak też przytaczać propozycji, które wpłynęły od bliskiej i dalszej rodziny, w każdym razie wujowi miałem zafundować szalowaną szachę, bratankowi motorynkę, a dziadkowi dzieła zebrane Sena ki. Po którymś liście, zdaje się, że dwunastym, wypilem ostatnie pół litra jałowcówki (zawsze ją piję, gdy coś jest), wyolgnąłem walizkę spod łóżka i wyszedłem. Po drodze włożyłem do niej parę większych kamieni, których nigdy nie brak na ulicach mojego miasta. Kiedy zatrzymałem się na moście, od rzeki dał przejmujący do szpiku kości wiatr, a ostatni przechodnie chyliłem przed sobą. Przechyliłem walizkę przez poręcz i lekko pchnąłem. Na dole chlupnęła tajemniczo woda, i już po chwili nurt wyrównał nie przewidziane zmarszczki, błyskał znów zimny, obojętny... Osiemset siedemdziesiąt sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt pięć złotych. Abw wszystko zagażało się w rachunku, dodam jeszcze, że pięć złotych zostawiłem sobie na nocny tramwaj.

WŁODZIMIERZ ŚCISŁOWSKI

## Rozwiązanie „Krzyżówki Świątecznej”

W świątecznym wydaniu „Głosu” (17—18—19 kwietnia) zamieściłmy krzyżówkę, w której fundatorem nagród była Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Poznaniu. Czytelnicy nadesłali 2 365 trafnych odpowiedzi. Hasło, które należało odgadnąć poprawnie brzmi:

„Lekkomyślność, rozpalać ognisk w lesie lub w odległości mniej szaj niż 100 metrów, porzucanie tających się zapalek i niedopałków papierosów, to główne przyczyny powstania pożarów lasów”.

W wyniku komisijnego losowania nagrody (przesłane pocztą) otrzymali: bony PKO wartości 3.500 zł. — Kinga Francuszkiewicz, 61-877 Poznań, ul. Łąkowa 10/10; bony PKO wartości 2.500 zł. — Zofia Biel Poznań, ul. Chwiałkowskiego 24/16; bony PKO wartości 1.500 zł. — Maria Jędrkowiak, 62-200 Gniezno ul. Mieszka I 40/6; bony PKO wartości 1.000 zł. — Andrzej Balcerowiak, 64-600 Oborniki Wlkp. ul. Miłyńska D/39; oraz bony PKO wartości 500 zł. — Andrzej Gniot, 77-400 Złotów, ul. Kopernika 1/7; Czesław Świąt, 63-700 Krotoszyń, ul. Kwiatowa 3 i Eugeniusz Kościuszko, 62-055 Czempiń, Rynek 4 (o-o)

### HUMOR I SATYRA





## Poznańskie

## Zamiast leżaków... narty

Choć to dopiero schyłek maja, pogoda już prawie letnia. Zachęta to do wy-poczynku w plenerze, zwłaszcza, że tak pięknych dni nie ma niekiedy w lipcu czy sierpniu. W województwie poznańskim miejsc sprzyjających rekreacji jest sporo — nad jeziorami, w otoczeniu lasów, w malowniczym krajobrazie. Wy-starczy zajrzeć w atrakcyjny turystycznie rejon w jakikolwiek wolny od pracy dzień, by przekonać się o zaintereso-waniu taką formą wypoczynku.

A skoro turystyka, to po-trzebnym jest odpowiedni sprzęt. Rozkładany stolik i krzeselka, materac dmuchany, czy kuchnia gazowa przyda się niezmierznie podczas wypadu w zielone. Jak więc jest z zaopatrzeniem w ten sprzęt w sklepach sportowych Poznańskiego? Czy w dość jeszcze odległym terminie od sezonu letniego można kupić w nich to i owo? Odpowiadają na te pytania wykorzysta-liśmy sygnały czytelników o-rac dokonałymi własnych ob-serwacji. Co z nich wynika?

Najogólniej biorąc, że z ty-mi wyrobami — jak i z wie-loma innymi w naszym han-dlu — jest kiepsko, by nie rzec fatalnie. Turystyczne krzeselka i stoliki są — jak się okazuje — rarytasem i od dawna nie były w sprzedaży

w sklepach sportowych w: Grodzisku, Nowym Tomysku i Zaniemyślu. Dostawy są rzadkie i znikome, a jeśli nadcho-dzą — sprzęt turystyczny zna-ją jak przysłowiowa kamfora. Na próżno pytaliśmy o le-żaki w Czarniejewie, Opalenicy, Obornikach i Skokach. W Szamotułach trafiliśmy na ostatnie dwa materace dmuchane, których gdzie indziej trudno uświadczyć. Maszynki gazowe na ogół były w sprze-daży, ale małe (2 kilogramowe), niechodliwe.

Jeśli więc ktoś nie ma do-tychczas stosownego wyposa-żenia na turystyczne wojaże, może o nim obecnie raczej tyl-ko pomarzyć. Nie są to wpraw-dzie artykuły pierwszej po-trzeby, ale jednak potrzebne, by odpocząć przyjemnie, nie denerwując się, że nie ma na czym usiąść czy przygoto-wać posiłku.

Handlowcy twierdzą, że czy-nia wszystko, co mogą, by ów sprzęt zdobyć — na ogół bezskutecznie, choć... maga-zyny puste nie są. W centra-lach zaopatrzeniowych też się rozkłada ręce, że to nie od nich zależy, tylko od przemy-słu. Ten zaś zawsze się jakoś wytlumaczy, a sprzętu turys-tycznego i tak nie ma. A już paradoksem jest fakt, że łat-wiej niż leżak czy materac dmuchany można teraz ku-pić... narty. (bop)

## Koninskie

## Jedni myślą za dwóch a inni wcale

Głędzi są najpopularniejszą for-ma pozyskiwania projektów racjo-nalizacyjnych w Fabryce Urządzeń Górniczych Odkrywkowego w Ko-ninie. Zgłoszono w ich trakcie 133 projekty, natomiast w sumie za-rejestrowano 161 prac, z czego 105 zastosowano. Przyniosły one osz-

zczędności przekraczające 3 mln zł. Wśród 133 autorów rozwiązań tech-nicznych znajdowało się 42 robot-ników. Najaktywniejsi byli: Piotr Zdrok — 15 projektów, Jan Borycki — 9 oraz Bonifacy Krzykała — 7. „Mistrz racjonalizacji” — Piotr Zdrok uzyskał też tytuł najlepszego kierownika wydziału.

Niestety, nie wszystkie wydzia-ły FUGO mogą się pochwalić jed-nakową aktywnością. Produkcja pracowniczy zakładu doświadczalnego oraz działu konstrukcyjnego i obróbki mechanicznej, natomiast zupełnie bierni byli pracownicy wydziałów: regeneracji i montażu zewnętrznego. (bej)

## Piłskie

## Na razie w hotelu za rok mieszkanie w bloku

Licząca blisko 3 000 osób załoga Chodzieskich Zakładów Porcelany i Porcelitu od lat postuluje przyspieszenie tempa budownictwa zakładowego. Wiele rodzin żyje bowiem w nie-zwykłe trudnych warunkach, sporo osób dojeżdża do pracy, a niektórzy po prostu nie mają gdzie mieszkać. Tymczasem kolejka po klucze coraz dłuższa. W Chodzieży buduje się niewiele, na mieszkania czekają nie tylko członkowie cho-dziejskiej „Porcelany”.

Cheąc zadośćuczynić zgłaszanym postulatami, zakłady za-warły porozumienie z Wojewódzką Spółdzielnią Mieszkaniową w Pile w sprawie budownictwa patronackiego. Powstał specjalny fundusz mieszkaniowy. W ramach patronatu zbu-dowany zostanie 20-rodzinny blok przy ul. Żeromskiego, drugi — również 20-rodzinny — budynek stanie w pobliżu zakładu nr 1 przy ul. Łkowej. Jest tam obecnie barak, w którym mieszka 11 rodzin. Prawie wszystkie do czasu zbu-dowania nowych mieszkań znajdą schronienie w hotelu ro-botniczym, którego budowa trwa.

Kiedy odda się do użytku wymienione 40 mieszkań? Bu-dynki wykonuje załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rol-niczego z Chodzieży, wspomagana przez brygady budowlano-montażowe „Porcelany”. Pomoc zadeklarowali także przyszli użytkownicy. Budynek przy ul. Żeromskiego planuje się przekazać na początku przyszłego roku, a ten przy ul. Łkowej — w czwartym kwartale 1982 roku. (wis)

Ponad trzydzieści już lat produkuje Kaliska Spółdziel-nia Pracy Rękodzieła Artysty-cznego. Jej wyroby cieszą się dużym powodzeniem i chętnie widziane byłyby w większych ilościach. Dlatego potrzebna jest szybka budowa planowa-nych od dawna pawilonów o-rac dodatkowe wyposażenie placówki w niezbędne urząd-za.

Zakładów tego typu utwo-rzono w kraju 125. Kaliski spe-cjalizuje się w wyrobach włó-knienniczych. Stąd pochodzą m.in. ręcznie malowane obrusy i kupony materiałów, haftowa-

## Kaliskie

## Samymi rękoma nie zwiększy się produkcji rękodzieł

na pościel, tkane narzuty czy makaty. Niedługo wizytówkę spółdzielni stanowią damskie, bogato haftowane komplety (bluzka i spódnica), lecz ostat-nio z powodu braku tkanin zaniesiano ich przygotowywa-nia. Czynniki jednak starania o wznowienie tej produkcji.

## Leszczyńskie

## W Choryni 150 lat temu powstała „Reduta Ordona”

Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej, które nie dawno obchodziło 20-lecie pow-stania, ma na swoim koncie wiele zasług w popularyzowa-niu historii regionu i wybit-nych postaci z niego się wy-wodzących. Szeroki rozgłos przed dwoma laty zyskały ob-chody 100 rocznicy śmierci ge-nerała Dezyderego Chłapow-skiego — napoleończyka, popu-larnego z książek Gąsiorow-skiego i Brandysa, ale także — co mniej znane — dos-konałego rolnika i populary-zatora racjonalnych metod go-spodarowania.

W tym roku natomiast przy-pada 150 rocznica pobytu w Wielkopolsce Adama Mickiewi-cza, który „zahaczył” wówczas także o Ziemię Kościańską. W dworku w Choryni — jak się przypuszcza — napisał wte-dy „Redutę Ordona”.

Kościańscy regionaliści dla przypomnienia tych wydarzeń przygotowali obchody roczni-cy, a patronat nad nimi ob-jęli m. in. Wit Drapich — wi-ceprzewodniczący Ogólnopol-skiego Komitetu FJN i Joan-na Krumrey — wicewojewo-da leszczyński. Główne impre-zy odbyły się 19 maja w sa-lach kościańskiego ratusza. Uczestnicy wysłuchali kilku referatów naukowych, poświ-ęconych Adamowi Mickiewiczowi i czasom jemu współczes-nym.

W części artystycznej wystu-chano recytacji poezji mickie-wiczowskiej w wykonaniu Wiesława Komasy i Lecha Ło-tockiego — artystów Teatru Nowego w Poznaniu. Tego sa-mego dnia w kuliarach ratu-sza otwarto okolicznościową wystawę. (ar)

zabudowania spółdzielni splen-doru jej nie przysparzają. Po mieszczenia mają niewielki metraż, brakuje zaplecza soc-jalnego i maszyn haftarskich. Na dodatek u wejścia stoją ku-by z śmieciami, całe zaś podwórko przed budynkiem przypomina wielką rupieciar-nię.

Zakład ma trzy oddziały w Kaliszu i jeden w Opatówku. Zatrudnia 300 osób, z których prawie 30 procent to nakład-cy. Rozwój produkcji wiąże się ze współpracą z Fabryką Wyrobów Azurowych „Haft”, która m. in. mogłaby przeka-zać niezbędne maszyny. (ewi)

|           |                    |
|-----------|--------------------|
| MAJ       | Helena             |
| 22        | Wiesława           |
| Piątek    | Dezyderiusza       |
| 23        | Iwony              |
| Sobota    | Jolanty            |
| 24        | Zuzanny            |
| Niedziela | Słońce: 3.48—20.51 |

## TEATRY

## POZNAŃ

WIELKI — piąt. i sob. g. 19 „Straszny dwór”, niedz. g. 19 „Viva la Mamma”.  
MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19 przedst. zamknięte, niedz. g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.  
POLSKI — piąt., sob. g. 19 „Miłość na budowie złoczonej”.  
NOWY — piąt., sob. g. 19 „Gburzy”.  
SCENA NOWA — g. 19.30 „Herody polskie”.  
LALKI i AKTORA — piąt. g. 17, sob. g. 10, 17, niedz. g. 11, 17 „Bajki o wilku” (b.o.).

\*\*\*

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO-WAR” — niedz. g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

## KINA

## PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteć: „Zamach stanu” (pol.).  
CZEMPIN: piąt., sob., niedz. „Powrót Mechagorilli” (jap.).  
niedz. „Kajtek i nowy bratczek” (weg.).  
GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).  
niedz. „Gwiazdor filmowy” (pol.).  
JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Mis” (pol.).  
sob., niedz. „Ali Ba-ba i 40 rozbójników” (pol.).  
„Przy-goda arabska” (ang.).  
KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. „Mis” (pol.).  
niedz. „Czar-ny korsarz” (wł.).  
Stylowe: piąt., niedz. „Gangsterzy szos” (kanad.).  
sob., niedz. „Coma” (amer.).  
„Gwiezd-ne wojny” (amer.).  
niedz. „Przez Góry Skaliste” (amer.).  
KEPNO: piąt., sob., niedz. „Grzeszny żywot Franciszka Bu-ly” (pol.).  
sob., niedz. „Colargol i cudowna walizka” (pol.).  
KLODAWA: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.).  
KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. „Buffalo Bill i Indianie” (amer.).  
piąt., niedz. „Gina czy

lajdak” (fr.).  
sob., niedz. „Nie ma mocnych” (pol.).  
niedz. Rysunko-we filmy dla dzieci: „Górniki”.

„Jak żyć” (pol.).  
KOŚCIAN: sob., niedz. „Cena strachu” (amer.).  
„Pan Tau w obłokach” (czech.).  
niedz. „Jeź-dziec bez głowy” (radz.).

KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „Zandarn na emeryturze” (fr.).  
niedz. „Awantura w sadzie” (polski).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Na tropie sokola” (NRD).  
„Zandarn na emeryturze” (fr.).  
niedz. „Dwa jabłuszka” (pol.).

NOWY TOMYSŁ: piąt., sob., niedz. „Bobby Deerfield” (amer.).  
niedz. „Tu mieszka Murzynek” (pol.).

OBORNKI: piąt., sob., niedz. „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).  
sob., niedz. „Rek-sio przewodnik” (po.).

OBRYCZKO: piąt., „Walka o Rzym” (rum.).  
sob., niedz. „Oj-ciec Święty Jan Paweł II w Pol-sce” (pol.).

PILA Sokół: piąt., sob., niedz. „Pierwsza miłość” (wł.-fr.).  
niedz. „Konik Garbusek” (radz.).

PLESZEW: piąt., „Afera Con-corde” (wł.).  
sob., niedz. „Urozi-ny młodego warszawiaka” (pol.).

PNIEWY: piąt., „P.S.” (NRD).  
sob., niedz. „Tak szalona, że mo-że zabić” (fr.).

RAWICZ: „Ukryty w słońcu” (pol.).  
„Piękna i potwór” (czech.).

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „W mroku nocy” (amer.).  
niedz. „Miś Uszatek” (pol.).  
Ston-ko: piąt., „Policja dzikuszki” (wł.).  
piąt., sob., niedz. „Gwiezdne woj-ny” (amer.).  
sob., niedz. „W bia-ły dzień” (pol.).

SRODA: „Wszystko jest miłośc-ią” (bulg.).

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. „Gina czy lajdak” (fr.).  
„I ty zostaniesz Indianinem” (pol.).  
sob., niedz. „Dopóki bije zegar” (pol.).

TUREK: piąt., „Lot nad kuku-liczym gniazdem” (amer.).  
„Na tre-pie klusownika” (czech.).  
sob., niedz. „Inny mężczyzna, inna szan-sa” (fr.).  
„Jeśli serce masz bi-jać” (pol.).

WALCZ Tęcza: piąt., „Przyja-ciele” (jug.).  
piąt., sob., niedz. „Nie oglądaj się — za nami idzie koba” (czech.).  
WOK: piąt., sob., niedz. „Bez miłości” (pol.).  
niedz. „Latający kufer” (pol.).  
„Bala-mut” (radz.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. „Su-perpółtor” (jap.).  
niedz. „Czer-wony Kapturek” (pol.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.).  
„W biały dzień” (pol.).  
„O gałganikowym smoku” (pol.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. „ABBA” (szwedz.).  
„Afera Con-corde” (wł.).  
niedz. „Małpa” (pol-ski).

ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz. „Bez miłości” (pol.).  
niedz. „Uro-dziny” (pol.).

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sy-gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Dziewczeta z Nowolipia” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kie-rowców; 12.25 Spotkania z fol-klorem; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 13.10 Inf. dla kierowców; 14.05 Studio „Ga-ma” c.d.; 15.05 Popołudnie dzieł-cząt i chłopców — aud. z telef. udz. słuchaczy; 15.30 Studio Re-laks; 15.35 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Kom-pozytor o sobie — spotkanie z W. Trzcińskim; 17.10 Magazyn Związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry ra-dio; 19.40 Magazyn miedzynar. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Orkiestry w reper-tuarze popularnym; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.30 Tu Radio Kierowców; 22.35 Wybitni soliści polscy — H. Szaryng; 23 „Minał dzień”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 „Dobrze urodzony” — odc. pow.; 9.10 Muzyka fletowa G. Barbieri’ego; 9.30 Prosto z kra-ju; 9.45 Słynne symfonie, słyn-ne koncerty; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita; 11 Kto pomoże inwalidom; 11.30 W aran-żacji Janusza Munka; 12.05 Niech gra muzyka; 13 Powtórka z roz-rywki; 13.50 „Moja Antonia” — odc. pow.; 14 Koncerty klasycznych wiedeńskich; 15.05 Gitara, kasta-niety i piosenka; 16 Posuchac warto...; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Irlandia 81; 17.10 W tonacji Trój-ki; 18.10 Polityka dla wszyst-kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Po-wieść w wyd. dźwięk: „Wielka ka-riera”; 19.35 Opera — G. Rossini; „Cyrylik sewilski”; 19.50 „Dobrze urodzony” — odc. pow.; 20 Interradio — aktualności; 20.40 Katalog nagrań — Emerson, Lake and Palmer; 21.20 J. Chapión de Chandonnières — ojciec francus-kiego klaviesynu; 22.08 Splewa Charles Aznavour; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografie; 23 Wiersze K. Szlaga; 23.05 Jam Session w Trójce.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV aud. lokalne Poznań: 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Piosenki z Radiowego Studia „Gama”; 7.30 Magazyn motoryzacyjny; 7.45 Muzyczne kalendarium Poznania; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Pog. „Agrochemu”; 16.45 Aud. sportowa; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Popołudnie z muzyką; 17.40 Magazyn dla kobiet; 18 Poznański koncert żywych.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sy-gnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Konfrontacje; 11.30 Prze-gład prasy pol.-pol.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Ziemi Lubuskiej; 12.45 Rol-niczy kwadrans; 13.05 Studio „Ga-ma”; 15.05 Teatr PR: „Tam, gdzie diabeł mówi dzień dobry”; „Superek”; 15.35 Kącik Me-lomana; 16 Muzyka i Aktualno-ści; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Radiowe spotka-nia; 17.30 Radiokurier; 19.25 „Je-stem zakochany” — gra Grand Standard Orchestra; 19.30 Weso-ły Autobus; 20.30 Muzyka; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.25 Przy mu-zyce o sporcie; 22.23 Wrocław na muzycznej antenie; 23 „Minał dzień”.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 21, 22.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na temat...; 9 „Dobrze urodzony” — odc. pow.; 9.10 Recital D. Basz-kirowa; 0 Nihil humanum; 10.35 Co kto lubi; 11 Pow. w wyd. dżw. — J. Braine; „Wielka ka-riera”; 11.30 Z nagrań orkiestry Plecthera Hendersona; 12.05 W-tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — odc. pow.; 14 Koncerty klasyczny-wiedeńskich; 15.05 Słuchaj ra-zem z nami; 16 Rozrywka na Trójce; 17.10 Słuchaj razem z nami; 18 Klub Światowid — nie tylko o polityce; 19.20 Moja me-lancholia dziewczyna — gra ze spół Swing Session; 19.35 Opera — G. Rossini; „Cyrylik sewilski”; 19.50 „Dobrze urodzony” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 20.05 Śpiewa Charles Aznavour; 22.15 Teatrzyk Zielone Oko: „Nie-znany kochanek”; 22.30 Sere-na-dy Glenna Millera; 22.45 Dawnych wspomnień czar; 23 Wiersze K. Szlaga; 23.05 Mała nocna mu-zyka; 23.30 Kartezjusz; „O rozu-mie”; 23.40 Słuchaj razem z na-mi.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radioexpress; 7 Stereo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Aud. J. Matuszyńskiego; 7.30 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 7.40 Radio dedykuje; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Byd-goszczy; 16.45 Fel. filmowy K. Między; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Czy-mnie jeszcze pamiętasz; 17.40 „Adopcja” — opow.; 18-18.25 Teo: Grająca Szafa.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodią i piosen-ką; 8.20 „Europa” — gra C. San-tana; 8.25 Różne barwy piosen-ki; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.10 Koncert Ork. PR i TV; 10.30 Teatr dla dzieci: „Środkowy na-pastnik”; 11 Koncert przed hej-nałem — na życzenie melomanów; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polskie miniatury muzyczne; 13

Objąć ona ma także fartusz-ki.

Towary z Kalisza (rów-nież zdobiona porcelana) wę-drują do sklepów „Cepeli” w różnych regionach. Część prze-znaczono też na eksport — do Norwegii, Japonii i Szwajca-rii. Z drugiej wszakże strony

Studio „Gama”; 14.30 „W Je-zioranach”; 15 Koncert żywych; 16.05 Teatr PR: „Dumny robot”; 16.30 Radiowe orkiestry przed mi-krofonem; 17.30 Studio Młodych; 18.05 VIII Tydzień kultury języ-ka — Język zwierzętami życia społecznego — aud. z telef. udz. słuchaczy; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert żywych; 21.05 ODMA — Ogólnopolski Dezinfir-macyjny Magazyn Apolityczny; 22 Z dzieł jazzu polskiego; 22.20 Moja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 Rewia pio-senek; 23.45 Jazz na dobranoc.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 19, 21, 23.

PROGRAM III: 8.35 Komu pio-senka...; 9 „Dobrze urodzony” — odc. pow.; 9.10 Polonezy na cze-ry ręce R. Schumann’a; 9.30 In-terpelacje Trójki; 9.40 Walce na-cztery ręce Jana Brahmsa; 10 60 minut na godzinę; 11 Przebo-je z nowych płyt; 11.30 Zapom-niana nestorka; 12 W duecie z Ocarem Petersonem; 12.30 „Byłi świądkowie słyszeli” — 2 odc.; 13 Muzyka z sal koncertowych; 14.05 Kontrapunkt; 14.30 Z mu-zycznego archiwum PR III; 15 To-ruń był pierwszy — rep.; 15.20 „Rajski teatr” — nowa płyta ze społu Styx; Guma; 16 Klemen-sa Szanalskiego opowieść o ksią-że trującej; 16.15 Powracający te-mat: „Birdland”; 17.10 Ballady na gitarę; 17.30 Franciszek i Maria; 18 Muzyczne Oscary; 19 Fryderyk Nitzschego „Pleśń o życiu i wieczności”; 19.20 „Pan Jeziora” — gra Rock Wakemana; 19.35 Opera — G. Rossini; „Cyrylik sewilski”; 19.50 „Dobrze urodzo-ny” — odc. pow.; 20 Jazz piano forte; 20.40 Tomik poezji sple-wanej; 21 Musica humana o Ma-chault i Wierzyńku; 22.08 Śpie-wa Charles Aznavour; 22.15 Opo-wieści staroangielskich ballad; 23 Wiersze K. Szlaga; 23.05 Mała noc na muzyka; 23.30 W. Hillsbecker: „Fragment o fragmencie”; 23.40 Między dniem a snem — Neville Marriner — kameralista i dyry-gent.

Wiadomości: 8.30, 14, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 8.05 Niedzielne spotkanie; 8.45 Stereo: Muzyczny poranek; 9 Kaduceusz; 16.05 Radiowy teatr wyobraźni — słuch.; 17 Spotka-nie z bajką; 17.30 Stereo: w co się bawić — S. Kamiński; 22 Wielkopolski kalejdoskop sporto-wo.

W poniedziałek muzea — nie-czynne

ARCHEOLOGICZNE (ul. Woźna 27) — codziennie g. 10—18; wy-stawa: „Białystok dawny i dzisiejszy” oraz „Tatariana w zbiorach historycznych Muzeum Okręgo-wego w Białymstoku”.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10—16, 18 i piąt. g. 12—19, soboty, dni przedśw. — zamknięte, wt i czw. g. 9—15.

HISTORIA RUCHU ROBOTNI-CZEGO (St. Rynek) — g. 9—17, niedz. i św. 10—16.

MUZEUM PORTU VII — g. 9—16, niedz. i św. g. 10—18.

INSTRUMENTÓW MUZYCZ-NYCH (St. Rynek) — od 24 — g. 9—18, 18 i 19, wolne sob. g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskie-go 9) — Galeria Malarstwa Obce-go, Sztuki Średniowiecznej g. 9—18, niedz. i św. g. 10—15 wol-ne sob. g. 9—13.

RZEMIOŁ ARTYSTYCZNYCH — czw. i piąt. g. 9—15, 18 i g. 12—16, niedz. i święta g. 10—15 wt — zamknięte — wystawa: „Fotobobelin, foto-tapestry” S. Popławskiego.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9—16, niedz. i św. g. 10—16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9—18, niedz. i św. g. 10—16 — wolne sob. g. 9—18 — wystawa „W 100 rocznicę urodzin Władysława Si-korskiego”.

MUZEUM b obozu karno-sied-czego 1943—1945 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9—16, niedz. g. 10—16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIEL-KOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 10—17.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW na Lednicy — g. 9—19.

MUZEUM W GORUCHOWIE — g. 10—16, wt. nieczynne.

MUZEUM A. MICKIEWICZA (Śmiełków) — g. 10—16, niedz. g. 10—18.

MUZEUM W KORNIE — g. 9—15.

MUZEUM ZIEMI KALISKIEJ (Kościszki 12) — g. 10—15, 18 i piąt. g. 12—18.

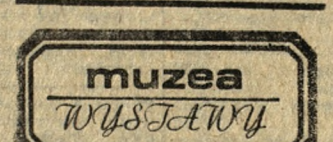
IZBA M. KONOPNICKIEJ (Ki-lińskiego 4) — 18 i piąt. g. 11—14.

MUZEUM M. DĄBROWSKIEJ (Russów) — g. 10—17, 18 i piąt. g. 12—16.

PTF (Paderewskiego 7) — wy-stawa Zofii i Jerzego Lubczyń-skich z Jastrzębka — g. 10—19, wolne soboty i niedz. g. 10—15 (do 4 VI).

PALAC KULTURY (hall parte-rowski) — wystawa prac plastycz-nych uczniów ze Szkoły Podsta-wowej nr 25 w Poznaniu — g. 10—18 (do 14 VI).

KLUB MPK (Os. Piastowskie 25) — „Wystawa plakatu filmowego A. Pagowskiego” — g. 10—20, niedz. i św. g. 12—18 (od 12 do 31 V).









**Praca**  
Artystyczna pracownia artystyczna przyjmie ucznia 2. Koscielec, Poznań, Grunwaldzka 76, 26302g

Pani do lekkich prac w galerii metalowej w Warszawie przy ul. J. Kossaka 17 (Raszyn), 26074g

Potrzebna pani do szycia koszul, Tel. 20-61-32, 24070g

Przyjmie murarzy wysokie wynagrodzenie Koscielec 74 m. 8, 25095g

Fryzjerka i uczennica po trzeba. Poznań, Głogowska 116, 24737g

Małżeństwo przyjmie do zarobku - warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24748g

Oplekunka do miesięcznego dziecka poszukuje. Rynek Łazarski 3 m. 3. Informacje po godz. 16, 24749g

Tynkarzy, robotników za trudni tel. 67-15-97, 24804g

Malarza przyjmie. Skryta 1 m. 4, 24827g

Przyjmie uczniów do nauki zawodu. Warsztat ślusarski i instalacji sanitarnych i ogrzewnictwa Henryk Szymkowski Ro bakowo 125, 63-122 Gądko 24841g

Potrzebne fachowe sily do pracowni krawiectwa lekkiego (sukienki, zakłady, spodnie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24859g

Przyjmie szewców na obuwie damskie. Poznań, Kopanina 49, 24861g

Zatrudnie doświadczonych krawcowe do szycia sukien. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24894g

Krawcowa zatrudni do szycia koszul i spodni chętnie po szkole krawieckiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24923g

Potrzebne kobiety do lekkich prac w ogrodnictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24966g

Sztukatora przyjmie do pracy. Ewentualnie do spółki. Os. Rusa 128 m. 21, 24921g

Emerytka - kuchmistrz przyjmie pracę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24937g

Ośrodek wczasowy Dębica - Kościół zatrudni szefa kuchni, kelnerki, pomoce kuchenne. Tel. Raczot 81, Gostyn 209-70 wie czorem, 26145g

Potrzebne krawcowe do szycia kurtek. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26192g

Przyjmie krawcowa do szycia bluzek. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Os. Zwycięstwa 3 m. 68 w godz. 16-18, 25250g

Spawacza gazowego, ślusarza - tokarza przyjmie warsztat, Kościelna 58a, 25234g

Przyjmie krawcowa na cały i pół etatu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26033g

Zatrudnie pomocnika murarza, Winogrady 89 m. 2, 25007g

Krawcowa - krojczyni rencistka (konfekcja) potrzebna Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25023g

Pracownica (pracowniczkę) najchętniej przyuczonego do warsztatu pantoflarskiego przyjmie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25069g

Krawcowej oddam szycie Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25051g

Pracownica do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym przyjmie Franciszek Serba, Tanibórz 3, 62-026 Tulce Autobus 113 z Rataj, 25055g

Szyjące spodnie, spodnie, bluzki, suknie - zatrudni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25057g

Przyjmie szewca. Marjan Nowicki ul. A. Czerwonej 34, 25064g

Narzędziowca pół etatu zatrudni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25175g

Pani do szycia konfekcji lekkiej potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25045g

Fryzjerka i uczennica po trzeba. Poznań, Dzierżyńskiego 251, 25097g

Zatrudnie elektronikę z praktyką w zakresie naprawy stereofonicznego Hi-Fi sprzętu radiowego oraz telewizyjnego ośrodku krajowej i zachodniej Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25101g

Przyjmie do szycia koszul. Tel. 562-66, 25144g

Kobiety, mezczyzn zatrudni - tworzywa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25175g

Traktorzysta mechanika z modzelem z zakwaterowaniem do rolnictwa na bardzo dobrych warunkach potrzebny Stanisław Soltysiak, Rumiński n-ta Tarnowo Podgórze, 25178g

Zatrudnie krawcowe (dzieci) na chętnie z Gniezna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25186g

Pracownica do ogrodnictwa przyjmie Tel. 651-51, 25192g

Zatrudnie panie panienki na maszynach do szycia ręcznego wyłącznie w warsztacie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25248g

Pani do sprzątania mieszkań w Śródmieściu 1 raz w tygodniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25044g

Krawcowa konfekcja lekkiej zatrudni. Poznań, 25095g

Poszukuje troskliwej opiekunki dla starszej pani z możliwością wspólnego zamieszkania. Telefon 32-62-69 po godz. 20, 25097g

Zatrudnie tokarza. Poznań, ul. Kasztelanska 23 m. 1, 25093g

**Kupno**  
Radiomagnetofon RB-3200 „Grundig”. Tel. 20-94-79, 25049g

Maszynę do szycia pantofli filcowych kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25097g

Wapno kupię. Telefon 33-16-88, 25029g

Dziurawkę kupię. Telefon 20-70-77, 25111g

Aparat Praktyka kupię. Tel. 755-97, 25143g

**Sprzedaż**  
Części do Warszawy oraz silnik dolnozaworowy sprzedam. Ul. Czekalskiego 33, tel. 714-39, 25031g

Odsprzedam 250 sztuk pułstaków na strup typu DZ-3 Oferty listowne kierować: M. Sobkowski, 63-910 Miejska Górka ul. Chodźnicka 38, 25066g

Kury włoskie sprzedam Swadzim 14 godz. 15-18, 25098g

Przycepe campingowa sprzedam ul. Jarochowskiego 68 m. 2 po godz. 17, 25124g

Folie na tunel. Moldawska 38, 25133g

Płaszcz skórzany sprzedam. Tel. 209-510, 25158g

Tuczniki sprzedam. Termin do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25165g

Magnetofon stereofoniczny japoński sprzedam Poznań, Galia 7A m. 4, 25217g

Asparagus sprengeri niekwiąca sadzonki sprzedam Mosna, Świniecka 12 tel. 282, 25222g

Przedwojenne meble - kredens, kanapa, fotele Selegiennego 109 m. 2, 25225g

Wózek inwalidzki sprzedam Informacja telefon 430-77 godz. 10-18, 25244g

Wzmacniacz prod USA Peavey Classic 50 W Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25246g

Ukrojone sadzonki goździków sprzedam Luboń Armii Czerwonej 81, 25090g

Wielka encyklopedia sprzedam. Tel. 22-09-23, 25090g

Przycepe niska, niekompletna, wielorak, pług trójskibowy, podbierny kombajn, wał ciągnikowy 3011, 4011, ul. Chrzynowska 4, 250092g

Sprzedam kłosa z kwiatami w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25104g

Wózek inwalidzki Pico-Lo Duo 4/1 sprzedam. Bolesław ul. Wrzesowska 1, 25015g

Motor do łodzi Moskwa 250 sprzedam Poznań Os. Jagiellońskie 12 m. 35, 25017g

Sprzedam, przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielokwiatowych. Tel. 745-74, 24121g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielokwiatowych w kwiaty sprzedam Baranowo (przy E-8) Spokojna 42, 19044g

Sadzonki pomidorów gruntowych oferuje ogrodnictwo. Starolecka 165, 25232g

Zestaw Tuner THS 113 Deck MSH 101 - wzmacniacz WSH 205 - gramofon Daniel - kolumny głośnikowe 60 W. sprzedam Os. Winławy 16 m. 5 od godz. 18, 25212g

Szczenięta rodowodowe rasy bernardyn - Moskwa, Śremska 40, tel. 467, 25203g

Rozsadę selera. Środa Wlkp., Marchlewskiego 18A, tel. 28-77, 26016g

Sprzedam Praktykę DTL 3 i konwerter 2X. Tel. 32-33-36, 26201g

Sprzedam 7 ton żyta. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26191g

Mały jacht kabinowy „Kaczorek” L-4,5 m. S-10 m. Leszno, ul. Sułkowskiego 62 m. 1, 26121g

Kuchnię damską 38, 44 Tel. 616-87, 25970g

**Samochody**  
Taksometr, komplet lamp do Mercedes 280, 350, 450 sprzedam, Kraszewskiego 24 m. 4, 26098g

Sprzedam Syrenę Bosto rocznik 1978. Konarszewska 11, 26098g

Sprzedam Volkswagena 1303 - stan bardzo dobry. Tel. 67-22-58, 26088g

Sprzedam samochód Miki 1315 (1300). Tel. 22-01-26, 26049g

Flata 126p nowy zamieszkanie na Zastawie lub Flata 127 nowe lub mało używane, tel. 33-15-15 wie czorem, 25170g

Nadwozie Flata 125p sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26030g

Sprzedam Wolke M-31, Ślanowska 12, 25031g

Sprzedam lub zamienie VW Golf Diesel rocznik 1979 czterodrzwiowy Tel. 77-77-05 po godz. 17, 25048g

Kupię Zuka w bardzo dobrym stanie. Telefon 67-38-94, 25062g

Kupię Flata do remontu. Tel. 20-70-77, 25112g

Sprzedam tanią Flata 1500L. Tel. 20-56-89, 25137g

Sprzedam Flata 125p (na byty w Fewexie) odbiór Polmozyby. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25910g

Sprzedam Stara 26 (samowydawczy). Os. Plewiska (Junikowo) ul. Piaszkowa 22 (przy ul. Plekne), 25189g

Okazja! Ford Taunus GTX Silver-metallic z powodu wyjazdu sprzedam. Tel. 589-69, 25191g

Syrenę 102 sprzedam tanią Oborniki, Świerczewskiego 58 m. 14 po godz. 16, 25197g

Trabant 601, rocznik 72 sprzedam. Poznań, ul. Janickiego 5, 25198g

Sprzedam Flata 125 - 1500 odbiór Polmozyby Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25199g

**Lokale**  
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 z telefonem (56 m<sup>2</sup>) - Rataje. Poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24531g

Poszukuje samodzielnego mieszkania na rok, możliwość zapłaty za rok z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25911g

Dziennikarz wynajmie mieszkanie na kilka miesięcy. Możliwa zapłata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26077g

Flata 126p zamienie na mieszkanie własnościowe M-3. M-4 najchętniej nowe budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26015g

M-4 trzypokojowe 53 m<sup>2</sup> Os. Czecha zamienie na dwupokojowe bliżej centrum (warunek c.o.). Szczegółowe oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25248g

Mieszkanie 4-pokojowe nowe budownictwo zamienie na 2 mniejsze w tym jedno 3-pokojowe wymagane c.o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25081g

Cudzoziemiec studiujący wynajmie mieszkanie umebowane z telefonem (M-4, M-3) na rok. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25093g

Pracująca samotna poszukuje niekierującego pokoju z przynależnościami. Peryferie wyłączone. Oferty J. Wojcicka Poznań, ul. Grochowska 25B, 25120g

M-4 w Toruniu zamienie na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25127g

Wynajmie mieszkanie min. 3-pokojowe samodzielne ewentualnie w willi. Warunki do uzgodnienia Szylinga 10 m. 6, 25157g

Zamienie nowe M-3 na większe Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25018g

Przyjmie panienki pracujące na wspólny pokój. Ul. Prusa 2 m. 6, 25171g

Młode małżeństwo członkowie SM poszukuje M-2 lub kawalerkę na rok. Płatnie z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25195g

Komfortowe mieszkanie M-4 spółdzielcze w Gozłowie Wlkp. zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25204g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4 w Trzcińcu woj. piskie na równorzędne lub mniejsze (M-3) w Poznaniu Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25204g

**Nieruchomości**  
Sprzedam dom jednorodzinny centrum Kościelna Świeżowa 20, potrzebny pokój, kuchnia, 25340g

Działkę budowlaną, najchętniej Grunwaldzka, Jeżyce. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25241g

Dom (chętnie dworek) z dużym gospodarstwem rolnym niedaleko Poznania kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26072g

Sprzedam domek letni Bolesław. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25738g

Domek ogród przy granicy Poznania, sprzedam. Tel. 77-89-23, 25013g

Kupię dom jedno lub dwurodzinny, w rozłożeniu M-2 i M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25063g

Kupię działkę Szczepankowo, Spławie, Krzeszów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25086g

Segment Ławica, stan surowy zamknięty sprzedam w rozłożeniu mieszkanie własnościowe 3-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25103g

Sprzedam nową willę w Baranowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25196g

Sprzedam dom wraz z zabudowaniami gospodarczymi nadającymi się na hodowlę, warsztat „zemleńczy”. Skoki gm. Międzyrzecz woj. gozłowski tel. 531, 25210g

**Różne**  
Uwaga: wszelkie roboty ziemne, wykopy pod domki jednorodzinne wykonuje koparko - spycharka. Tel. 67-15-97, 25344g

**Matrymonialne**  
Kawaler bez nałozów, sytuowany - prywatny zakład, posiadający M-4 własnościowe, pragnie poznać pannę do lat 30 w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24803g

Kawaler 24-letni, wzrost średni, wykształcenie średnie, niebędący bez nałozów, posiadający zdolności muzyczne, pozna ładną pogodną uosobienie, nie panne do lat 23, najchętniej z mieszkaniem, dziećmi, mile widziane, dyskretnie zapewniona. Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24867g

Inżynier po 50 pozna odpowiednią panią również z gospodarstwem rolnym, ogrodnictwem Cel matrymonialny Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26131g

**Żona**  
Dnia 18 maja 1981 roku zmarł przeżywszy 56 lat mój ukochany mąż

**JERZY ŚWIEKRZYCKI**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

**ZONA**  
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarł śmiercią tragiczną, nasz pracownik

**LESZEK CZAJKA**  
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja NSZZ „Solidarność”  
NSZZ Budowlanych oraz Pracownicy  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego Nr 2  
w Poznaniu 262-221

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca, śp.

**BOLESŁAWA KACZMAREK**  
zostanie odprawiona msza św. w sobotę, 23 bm. o godzinie 9 w Kolegiacie Farnej,  
o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamiamy

Żona i dzieci

Ul. Ślusarska 7 m. 16 850-U3

Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym oraz wszystkim którzy okazali serdeczną pomoc w okresie ciężkiej choroby naszej matki, jak również uczestniczyli w pogrzebie śp.

**ANIELI PRZYŁUSKIEJ**  
serdeczne podziękowanie składają

córki z rodziną

**ANTONI NOGAJ**  
podporucznik LWP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańców i innymi odznaczeniami, był wzięty obozu Gusen-Mauthausen, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim

Zegnamy Cię z głębokim żalem, odszedłeś, lecz zawsze z nami pozostaniesz.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Poznań, ul. Ugory 20, dawniej: ul. Pradzińskiego 51 m. 8 25094g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

**ANTONINA STANIEWSKA**  
z domu Arndt  
urodzona 30 maja 1904 roku

Uroczystość żałobna drogiej Zmarłej nastąpi w sobotę, 28 bm. o godz. 14 w kościele św. Ducha w Półdzikach, skąd nastąpi wyprośzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Nowy Tomyśl, 26189g

Dnia 18 maja 1981 roku zmarł mój ukochany mąż ojciec - przeżywszy lat 87, śp.

**WISŁAW BOREK**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 maja br. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

901-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 71, nigdy niezapomniana matka teściowa i babcia

**WERONIKA SROKA**  
z domu Strugała

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

córki, zięć, wnuki

Odjazd autobusu o godzinie 10 z ul. Kosiniego 33 m. 5 26066g

Po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 18 maja 1981 roku namaszczony Olejami św. mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

**MARIAN KAMIŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Żona z dziećmi

Ul. Rybak 30 m. 6, 846-U3

**ADAM LAMPE**  
dentysta

Na życzenie zmarłego, potrzeb odbył się w ścisłym gronie rodzinnym, dnia 21 maja 1981 r. na cmentarzu na Miłostowie

**RODZINA**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 25 bm. o godz. 19 w kościele farnym w Poznaniu.

Poznań, Stary Rynek 75 m. 2, 25099g

Dnia 19 maja 1981 roku po długich, ciężkich cierpieniach odszedł od nas w wieku 73 lat mój mój najukochańszy mąż, mama, teściowa, babcia i prababcia śp.

**MARTA DZIAMSKA**  
z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 19, 26100g

Dnia 20 maja 1981 r. zmarła nagle w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagierka

**STANISŁAWA KACZMAREK**  
z domu Jeżewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Winławy.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Dom żałoby: ul. Fredry 4, 26138g

Dnia 18 maja 1981 roku po długich cierpieniach zasnęła w Bogu, w wieku 74 lat

**ALFONS HOFFMANN**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim,

o czym z żalem zawiadamiamy

Sobiesiakowie z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30

Ul. Drzymały 10 m. 6, 26190g

**Ś. + p.**  
**ZYGMUNT KOMER**  
ppłk pożarnictwa w stanie spoczynku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Dnia 25 maja 1981 roku nieublagana śmierć zabrała nam przedwcześnie po ciężkich cierpieniach, opatrzonych Sakramentami św. w 63 roku życia, młodego najdroższego męża, troskliwego ojca, teścia, dziadziusia, szwagra, siostrzeńca, kuzyna i wujka, pozostawiającego na zawsze w naszych sercach

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.

Poznań, Fickaszewicza 37A m. 8, 26108g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, śp.

**MARIA BALICKA**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Górczyńsku

W smutku pogrążeni

syn, córka, zięć, wnuczka

Łukaszczyca 26 m. 3, 26237g

Dnia 19 maja 1981 roku po wieloletnich cierpieniach zasnęła w Panu, moja ukochana żona śp.

**IRENA MAISŁOWA**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30

Pograżeni w smutku

maż i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Poznań, Jackowskiego 55 m. 7, 902-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 90, nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia

**MARIA FRĄCZYK**  
z domu Kukula

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu Junikowskim

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Poznań, ul. Strusia 3 m. 3, 26137g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarła nagle przeżywszy lat 31, nasza kochana żona i córka

**KRYSTYNA CISOŃ**  
z domu Pomykał

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 maja br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
882-U3

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że dnia 15 maja 1981 roku zmarł w Panu po wyznaniu wiary opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 70

**ADAM LAMPE**  
dentysta

Na życzenie zmarłego, potrzeb odbył się w ścisłym gronie rodzinnym, dnia 21 maja 1981 r. na cmentarzu na Miłostowie

**RODZINA**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 25 bm. o godz. 19 w kościele farnym w Poznaniu.

Poznań, Stary Rynek 75 m. 2, 25099g

† Dnia 19 maja 1981 roku po długich, ciężkich cierpieniach odszedł od nas w wieku 73 lat mój mój najukochańszy mąż, mama, teściowa, babcia i prababcia śp.

**MARTA DZIAMSKA**  
z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Środzie Wlkp.

W smutku pogrążony

maż z rodziną

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 19, 26100g

**Ś. + p.**  
**CECYLIA PRZYBYSZ**  
lat 84

nasza kochana, niezapomniana mamusia, teściowa, babunia i prababcia opatrzona Sakramentami św. zmarła 20 maja 1981 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 16 w Puszczykowie

**Ś. + p.**  
**CZESŁAW PRZYBYSZ**  
lat 58

nasz drogi jedyny brat, szwagier i wujek zmarł tragicznie 24 lutego 1980 roku.

Pochowany został w Oleśnicy.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

córka i siostra z mężem dziećmi i wnukami

Poznań, Krakowska 30 m. 9, 26137g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku zmarła przeżywszy lat 90, nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia

**MARIA FRĄCZYK**  
z domu Kukula

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu Junikowskim

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Poznań, ul. Strusia 3 m. 3, 26137g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarła nagle przeżywszy lat 31, nasza kochana żona i córka

**KRYSTYNA CISOŃ**  
z domu Pomykał

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 maja br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
882-U3

882-U3

† Dnia 20 maja 1981 r. zmarła nagle w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra i szwagierka

**STANISŁAWA KACZMAREK**  
z domu Jeżewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Winławy.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Dom żałoby: ul. Fredry 4, 26138g

† Dnia 18 maja 1981 roku po długich cierpieniach zasnęła w Bogu, w wieku 74 lat

**ALFONS HOFFMANN**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim,

o czym z żalem zawiadamiamy

Sobiesiakowie z rodziną

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.30

Ul. Drzymały 10 m. 6, 26190g

**Ś. + p.**  
**ZYGMUNT KOMER**  
ppłk pożarnictwa w stanie spoczynku. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Dnia 25 maja 1981 roku nieublagana śmierć zabrała nam przedwcześnie po ciężkich cierpieniach, opatrzonych Sakramentami św. w 63 roku życia, młodego najdroższego męża, troskliwego ojca, teścia, dziadziusia, szwagra, siostrzeńca, kuzyna i wujka, pozostawiającego na zawsze w naszych sercach

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.

Poznań, Fickaszewicza 37A m. 8, 26108g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 maja 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 61, śp.

**MARIA BALICKA**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 23 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Górczyńsku

W smutku pogrążeni

syn, córka, zięć, wnuczka

Łukaszczyca 26 m. 3, 26237g

† Dnia 19 maja 1981 roku po wieloletnich cierpieniach zasnęła w Panu, moja ukochana żona śp.

**IRENA MAISŁOWA**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30

Pograżeni w smutku

maż i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

Poznań, Jackowskiego 55 m. 7, 902-U3

902-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 maja 1981 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany brat, szwagier, wujek i kuzyn

**Ś. + p.**  
**ANTONI NOGAJ**  
podporucznik LWP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańców i innymi odznaczeniami, był wzięty obozu Gusen-Mauthausen, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu Junikowskim

Zegnamy Cię z głębokim żalem, odszedłeś, lecz zawsze z nami pozostaniesz.

W smutku pogrążona

siostra z rodziną

Poznań, ul. Ugory 20, dawniej: ul. Pradzińskiego 51 m. 8 25094g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 maja 1981 roku zasnęła w Bogu, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

**ANTONINA STANIEWSKA**  
z domu Arndt  
urodzona 30 maja 1904 roku

Uroczystość żałobna drogiej Zmarłej nastąpi w sobotę, 28 bm. o godz. 14 w kościele św. Ducha w Półdzikach, skąd nastąpi wyprośzenie zwłok na cmentarz parafialny.

W smutku pogrążona

**RODZINA**  
Nowy Tomyśl, 26189g

† Dnia 18 maja 1981 roku zmarł mój ukochany mąż ojciec - przeżywszy lat 87, śp.

**WISŁAW BOREK**  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 25 maja br. o godzinie 13 na cmentarzu Miłostowskim.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

901-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 maja 1981 roku zmarł śmiercią tragiczną, nasz pracownik

**LESZEK CZAJKA**  
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja NSZZ „Solidarność”  
NSZZ Budowlanych oraz Pracownicy  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego Nr 2  
w Poznaniu 262-221

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojego ukochanego męża, naszego najdroższego ojca





## Piątek 22 V

## PROGRAM 1

6.00 - TTR, RTR - Fizyka, sem. 4: Półprzewodniki;

## Sobota 23 V

## PROGRAM 1

19.25 - "Wydawnictwo MON";  
19.00 - "W służbie polskiej pieśni";  
19.45 - "Krzysztof - papieżem świata" - reportaż;  
19.10 - "Kultura 81" - plastyka;  
19.05 - "Siedem anten";  
19.20 - "Z wojennych dni" - "Zwycięstwo";  
19.00 - Dziennik;  
19.15 - "Szam";  
19.45 - "Gwiazdozbiór" - Dustin Hoffman;  
19.30 - "Wędkarskie spotkanie z balladą";  
19.50 - Dobranoc;

## Niedziela 24 V

## PROGRAM 1

7.10 - "Widzą naszą szansę";  
7.30 - "Alarm przeciwpożarowy trwa";  
7.40 - "Nowoczesność w domu i zagrodzie";  
8.10 - Emerytura dla rolników;  
8.20 - "Od słowa do działania" - program Redakcji Rolnej;  
8.35 - "Telewizyjny" oraz film z serii "Daktart";  
10.30 - "Antena";  
11.00 - "Wielkie miny świata" - Lizbona;  
12.00 - Dziennik;  
12.15 - "Kraj za miastem";  
12.45 - "Architektura drewniana w Polsce" - "Stać wsi chaty";  
13.15 - TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:

## Poniedziałek 25 V

## PROGRAM 1

14.50 - NURT - Praca - technika - "Informacje techniczne Gospodarstwo domowe";  
15.30 - NURT - Pedagogika - "Godziny wychowawcze";  
16.00 - Dziennik;  
16.15 - Obiektowy;  
16.30 - "Zwierzyniec";  
17.00 - "Cztery pancerni i pies";

## Wtorek 26 V

## PROGRAM 1

14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;  
15.30 - Telewizyjny Klub Seniorów;  
16.00 - Dziennik;  
16.15 - Obiektowy;  
16.45 - "Dzień dobry, w kręgu rodziny";  
17.00 - "Wesołe melodie" - film animowany;  
17.25 - Polska Kronika Filmowa;

## Środa 27 V

## PROGRAM 1

14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;  
15.30 - NURT - Język polski - "Organizacja lekcji przy zastosowaniu metody norm i instrukcji";  
16.00 - Dziennik;  
16.15 - Obiektowy;  
16.30 - Dla dzieci - "Michałki";  
17.00 - Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;

## Czwartek 28 V

## PROGRAM 1

14.30 - Telewizja w sprawie miłardów;  
15.30 - Dla młodych widzów - "Decyzja piętnastolatków";  
16.00 - Dziennik;  
16.15 - Obiektowy;  
16.30 - Czwartek Telewizji Dzieci - "Chłopcy. W programie film z serii pt. "Był sobie człowiek";

6.30 - TTR, - Modowa wieść, sem. 4 - powtórzenie wiadomości i przygotowanie do egzaminu;  
14.40 - NURT - Język polski: "Metoda przekładu intersemiotycznego";  
15.10 - Redakcja Szkolna zapowiada;  
15.25 - NURT - Praca - technika: "Organizacja szkolnej pracowni telewizyjnej";  
16.00 - Dziennik;  
16.15 - Obiektowy;  
16.30 - Dla dzieci: "Płatek z Pan Kracym";  
17.00 - Magazyn motoryzacyjny;  
17.20 - "Arsen Lupin" - "Kasa pancerna pani Imbert";

18.15 - "Skarbiec";  
18.30 - Dobranoc;  
19.00 - Monitor rządowy;  
19.30 - Dziennik;  
20.15 - Rolnicze rozmowy;  
20.25 - "Człowiek z marmuru" - dramat społeczno-polityczny;  
23.00 - Listy o gospodarce;  
23.45 - Dziennik.

## PROGRAM 2

- premiera dnia  
10.00 - Magazyn motoryzacyjny;  
10.20 - "Uśmiech spod parasola";  
10.50 - "Taaka ryba";  
11.35 - "Skarbiec";  
16.30 - Język rosyjski (5);  
17.00 - Język francuski (5);

17.30 - Język angielski - dla zaawansowanych (7);  
18.00 - Kino Telewizji Dzieci - "Chłopcy: 'Sekrety kina';"  
18.30 - Młodzieżowy magazyn techniki - "Lider";  
19.00 - Teleskop;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - "Uśmiech spod parasola";  
20.30 - "Taaka ryba";  
21.00 - "Kuniasa i Wyspiański";  
21.30 - 24 godziny;  
21.40 - "Wynalazca poszukiwany" - program publicystyczny;  
22.10 - Program rozrywkowy:  
- Kosmos: Rezerwat wśród gór Tian Shan, "Alarm dla planety", "Najstarszy na świecie";

12.25 - Lektury z makulatury;  
12.40 - Ośrodki dla Studia 2: Szczecin: "Hektary do wzięcia" Kraków: Galeria dr. Marka Roztworowskiego, Wrocław: "Kandydaci" - reportaż z przedwyborczego spotkania "Solidarność";  
13.40 - Dla dzieci: Spotkania do brych znajomych - goście kreatywni;  
14.30 - "Opowiem to raz jeszcze";  
15.10 - "Exodus" - program rozrywkowy;  
15.50 - "Spór o rację" - widowisko publicystyczne cz. 1;  
16.35 - Krzyżówka telewizyjna;  
16.50 - "Teleturniej: Kto z nim wygra" - Waldemar Łysiak;  
17.05 - Lektury z makulatury;

17.15 - "Spór o rację" - widowisko publicystyczne cz. 2;  
18.15 - Wyrok, odc. pt. "Utrata pamięci" - film TV CSRS;  
19.00 - Teleskop;  
19.30 - Dziennik;  
20.05 - Lektury z makulatury;  
20.20 - Raport w sprawie alkoholizmu, "Ofiary proszą o głos";  
20.50 - Poczta Studia 2;  
21.00 - Nowele Grahama Greena "Dwoje miłych ludzi" - film fab;  
22.00 - Spotkanie dnia: o tym się mówi;  
22.30 - Ballady jazzowe Krzysztofa Sadowskiego;  
23.00 - 24 godziny.

19.00 - "Magazyn CDN";  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - "Punkt widzenia" (4) - film seryjny;  
21.00 - "Bliżej i dalej" - "A. treksja z tem" - reportaż;  
21.30 - "Muzyka małego ekranu" - Poznańska Orkiestra Rozrywkowa, dyr. Zbigniew Górny;  
22.15 - Dziennik;  
22.30 - Kino Noce: "Oszukany" - dramat psychologiczny USA  
PROGRAM 2  
10.30 - Filmowa adaptacja literatury "Zmartwychwstanie" (5);  
STUDIO 2, w tym:  
12.15 - Piosenka na dobry początek;

"Wiesz dla ciebie";  
18.20 - "Przygody Sindbada" - japoński film dla dzieci;  
18.45 - "Czym skorupka za młodu" - "Iana i Iana dla dzieci";  
19.10 - "Kowalew Dużego Łoska";  
19.25 - "I z komputera jest coś w mnie" - reportaż o Stanisławie Lemie;  
19.45 - Najgorze przedmiot nie ślacz;  
19.10 - "Światła rampy" - głosny film Charlie Chaplina;  
19.25 - Piłka nożna. Polska - Irlandia. Transmisja z połowy meczu;  
19.45 - Najlepszy przedmiot nie ślacz;  
19.30 - Ich zżworo w "Skizie". Fragmenty spektaklu Teatru Dramatycznego w Warszawie;  
19.50 - Najnowsze arcydzieła zespołu "2+1";  
19.05 - Wieczorynka;

18.30 - Dziennik;  
18.05 - "Buddenzoo" (5) - serial telewizyjny RFN;  
18.40 - "Śmierć piosenki" - posze F. Lorki i młoda Anna Chodakowska;  
19.15 - Sportowa wiadomość;  
19.25 - Godzina z Krzysztofem Jasiniakiem - dyrektorem twórcą Krakowskiego Teatru Stu;  
23.05 - Wiesz dla ciebie.  
PROGRAM 2  
10.15 - "Partyzantka" - program wojskowy;  
10.45 - "Punkt widzenia" (4) - serial społ. ob. RP;  
11.40 - Przeboje tygodnia;  
12.40 - Film oświatowy "Secesja węgierska" - "Gotyckie budowlę NRD";  
13.35 - "Wielka gra";  
14.35 - Pierre de Marivaux - "Igraszki trafu i miłości";  
16.00 - Muzeum wiejskie - film dokumentalny;

18.30 - Piłka nożna. Polska - Irlandia. Transmisja z I połowy meczu towarzyskiego;  
19.15 - "Popołudnie fauny i flory";  
19.35 - "Poszukiwania i klerunki" - film dok.;  
19.45 - Koncert orkiestry PRITV w Krakowie;  
19.50 - "Zaczynamy od Mory Li-zy";  
19.30 - Dziennik;  
19.00 - Chwila muzyki;  
20.05 - Transmisja z Berlina Złotego koncertu Orkiestry PRITV w Poznaniu p. dyr. Zbigniewa Górny z udziałem solistów: Hanny Banaszak i Zbigniewa Wodeckiego oraz zespołu "2+1";  
20.50 - "Wojsko - strategia i obronność" (w przerwie koncertu);  
21.05 - De. transmisji z koncertu;  
21.50 - Muzyka.

(18) - "Pierścienie";  
18.00 - "Strażacy" - film dok.;  
18.15 - "Impulsy" - magazyn związkowy;  
18.30 - Dobranoc;  
19.00 - Echo stadionów;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - Rolnicze rozmowy;  
20.10 - Teatr Telewizji, Scena Współczesna: Michał Bułhakow - "Moller czyli zмова świętoszków";  
22.15 - Kryptonim "Blok" - reportaż filmowy;

22.35 - "XYZ" (1);  
23.05 - Dziennik;  
23.20 - "XYZ" (2)  
PROGRAM 2  
18.30 - Język rosyjski (6);  
17.00 - Język francuski (6);  
17.30 - Język angielski dla zaawansowanych (6);  
18.00 - Spotkajmy się raz jeszcze;  
18.10 - "Kobieta z przeszłością" - Agnieszka Osiecka i jej twórczość;

19.00 - Teleskop;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - Spotkajmy się raz jeszcze;  
20.05 - "Mój koncert" - Barbara Wachowicz;  
21.15 - "Wolanie w nocy" - reportaż o Teresie Bogusławskiej - najmłodszej poetce okresu okupacji;  
21.40 - 24 godziny;  
21.50 - Pamiętnik z kulis sceny - Barbara Krafftówna;  
22.30 - "W domu" - film obyczajowy TP.

17.35 - Klinika zdrowego człowieka;  
18.00 - Telewizja młodych;  
18.50 - Dobranoc;  
19.00 - "Camerata";  
19.30 - Dziennik;  
20.15 - "Machocha" - radz. film obyczajowy;  
21.45 - "Na chłopski rozum" - program Redakcji Rolnej;  
22.15 - "Quo vadis" - film dokumentalny;  
22.45 - Dziennik;  
23.00 - Telewizja w sprawie miłardów;

PROGRAM 2  
10.00 - Polskie filmy dokumentalne: "Próba mikrofonu", "Robotnicze głosy";  
10.35 - "Klinika zdrowego człowieka";  
11.00 - "Sagi rodzinne";  
11.30 - "Quo vadis Zakopane" - film dokumentalny;  
16.30 - Język rosyjski (7);  
17.00 - Język francuski (7);  
17.30 - Język angielski dla zaawansowanych (8);  
18.00 - Kino Telewizji Najmłodszych;

18.30 - "Słowa za słowa" - IX Światowy Kongres Federacji Tłumaczy;  
19.00 - Teleskop;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - "Sagi rodzinne" - ród Marconich;  
20.30 - Wtorek melomana;  
21.30 - 24 godziny;  
21.40 - Wycieczki filmowe: kino Miniatur - nowości polskie: film animowany "Próba mikrofonu", "Robotnicze głosy";

17.10 - "Dom i my" - poradnik;  
17.30 - "Dwie strony medalu" - publicystyka sportowa;  
18.15 - "Mieszkańcy progi";  
18.50 - Dobranoc;  
19.00 - "Wyspy Hiszpanii" - "Cocneral" - film przyrodniczo-krajoznawczy Telewizji hiszpańskiej;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - Program publicystyczny;  
21.05 - "Kwintet" - program poetycko-muzyczny oparty na wierszach Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i muzyce Antonio Vivaldiego;

21.30 - Teatr Telewizji - "Paragraf 4" wg powieści Josepha Hellera;  
22.45 - Dziennik;  
23.00 - "Proscenium" - magazyn teatralny;  
23.45 - Telewizja w sprawie miłardów.  
PROGRAM 2  
10.00 - Świat na małym ekranie;  
11.35 - "Ekran reporterów";  
16.35 - Język rosyjski (8);  
17.05 - Język francuski (8);

17.35 - "Czy więcej wiemy...?" - "Milczenie gwiazd";  
18.05 - W Starym Knie - "Male plwy";  
19.00 - Teleskop;  
19.30 - Dziennik;  
20.00 - "Świat na małym ekranie" - "Malowane ptaki", "Opowieść o Bernau", "Litewskie pieśni i tańce", "Miejsce na piasku";  
21.40 - 24 godziny;  
21.50 - "Ekran reporterów";  
22.20 - "Odrobiny" - "Skok ku śmierci" - film sensacyjny telewizyjny angielskiej.

17.30 - Informator turystyczny;  
17.45 - Patrol - na manewrach;  
18.15 - Telewizja młodych;  
18.50 - Dobranoc;  
19.00 - Sonda - "Gra w kulki";  
19.30 - Dziennik;  
20.15 - "Spadkobiercy pani Burke" (4) - "Wypadek czy morderstwo" - film kryminalny telewizyjny irlandzkiej;  
21.15 - "Pegaz";  
22.05 - Program publicystyczny;  
22.35 - Dziennik;

22.50 - Telewizja w sprawie miłardów.  
PROGRAM 2  
10.00 - "Sonda";  
10.25 - Informator turystyczny;  
10.40 - "Bierlozka";  
16.30 - Język rosyjski (9);  
17.00 - Język francuski (9);  
17.30 - Język angielski dla zaawansowanych (9);  
18.00 - Program morski;  
18.30 - "Człowiek i środowisko";  
19.00 - Teleskop;

19.30 - Dziennik;  
20.00 - NURT - Język polski - "Gry gramatyczne i inscenizacyjne";  
20.30 - NURT - Praca - Technika - "Organizacja szkolnej pracowni technicznej";  
21.00 - NURT - Pedagogika - "Godziny wychowawcze";  
21.30 - 24 godziny;  
21.40 - "Bierlozka" - w programie m. in. rosyjskie tańce ludowe;  
22.20 - "Bez recepty" - rozmowy o wychowaniu.

## Sport - sport

## S. Zagretdinow i drużyna ZSRR

Dokończenie ze str. 1

tegorocznym Wyścigu Pokoju. Drugim na mecie był Bułgar Stojczew, a trzecim Rumun Romascanu. Z Polaków najlepszym był L. Michalak, który metę osiągnął na szóstej pozycji.

Tak więc XXXIV Wyścig Pokoju z Berlina przez Pragę do Warszawy zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kolarzy ZSRR. Zajęli oni w końcowej klasyfikacji indywi-

dualnej trzy pierwsze miejsca: 1. S. Zagretdinow, 2. S. Suchoruczenkow, 3. I. Miszczenko. Miejsce czwarte zdobył najlepszy kolarz w ekipie NRD O. Ludwig, miejsce piąte zajął T. Barth (NRD), a szóstym jest ostatecznie Polak J. Jankiewicz. W klasyfikacji drużynowej niedoścignieni okazali się kolarze ZSRR, którzy wyprzedzili NRD i CSRS oraz Polskę. Polacy przegrali z drużyną CSRS o 20 sek. (jz)

## Piłkarze Ipswich Town zdobyli Puchar UEFA

(PAP) Puchar UEFA na rok 1981 zdobyli piłkarze angielskiego zespołu Ipswich Town w rozegranym w środę w Amsterdamie drugim finałowym meczu drużyna Ipswich wprawdzie przegrała z holenderskim zespołem AZ Alkmaar 2:4 (2:3), jednak

pierwsze spotkanie na swoim terenie wygrała 3:0.

Bramki zdobyli: dla AZ 67 Alkmaar - Welzl (4 min.), Metgod (25 min.), Tol (40 min.) i Jonker (73 min.), a dla Ipswich Town - Thijsen (7 min.) i Wark (31 min.).

W środę rozegrano eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata (grupa IV) Norwegia - Węgry. Zwyciężyli piłkarze Węgier 2:1 (0:0).

## W niedzielę mecz Polska-Irlandia

(PAP) W niedzielę na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy reprezentacja Polski rozegra mecz z Irlandią. Będzie to 16. spotkanie drużyn narodowych obu krajów. W dotychczasowych 15 meczach, Polacy odnieśli 7 zwycięstw i zanotowali 4 porażki 4 spotkania zakończyły się remisem.

Dla reprezentacji Polski będzie to jeden z ważniejszych sprawdzianów przed jesieniami pojedynkami z NRD i Maltą. Irlandczycy są drużyną o dużych walorach i możliwościach, pięknych tradycjach i dorobku. Także obecnie zespół Elre prezentuje wysoką klasę, o czym świadczy ich postawa w eliminacjach "Espana - 82".

W kadrze na mecz z Polską znaleźli się wszyscy najlepsi piłkarze Irlandii, z wyjątkiem

Liamy Brady, który występuje w Juventusie Turyn i nie otrzymał zwolnienia z klubu. W Bydgoszczy zobaczymy natomiast czołowego strzelca Arsenalu - Stapletona, rozgrywiającego mistrza Anglii Aston Villi - O'Leary i Donovan, Grimes (oba Manchester United), Devine i Stapleton (oba Arsenal), Hughton (Tottenham), Martin (Newcastle), Daly (Coventry), Waddock (Queens Park), Whelan (Liverpool), Lawreson, Robinson i Ryan (wszyscy Brighton), Callaghan (Ipswich), McGee (Preston), Donovan (Aston Villa), Grealish (Luton).

## Po 3 żużlowców Startu i Unii wystąpi w finale IMP

Silna i wyrównana stawka oraz dobry poziom sprawiły, że wiele emocji przeżyli sympatycy sportu żużlowego w Gnieźnie, podczas półfinału indywidualnych MP, mimo iż na starcie zabrakło wielokrotnego reprezentanta kraju miał komplet 12 pkt. i dopiero w ostatnim wyścigu, tuż przed metą, pozwolił zdystansować się Henrykowi Olszakowi z zielonołęskiego Falubazu, Gnieźnieńskiej publiczności podobali się również opolanin Alfred Sierkierka - najbardziej bojowo usposobiony zawodnik gnieźnieńskiego półfinału i stylowo jeżdżący rutynowany Jerzy Kochman ze Śląska Świętochłowice. Gnieźnieńskim kibicom sporo satysfakcji sprawiła dynamiczna - i co najważniejsze - skuteczna jazda zawodników Startu, którzy w kompocie wywalczyli awans do tegorocznego, leszczyńskiego finału IMP.

Oto czołowa ósemka półfinału w Gnieźnie: 1. E. Jancarz (Stal Gorzów) - 14 pkt., 2. A. Sierkierka (Kolejarz Opole) - 13 pkt., 3. J. Kochman (Śląsk Świętochłowice) - 11 pkt., 4. J. Rembas (Stal G.) - 11 pkt., 5. L. Kujawski, 6. K. Wójcik - po 10 pkt., 7. W. Kaczmarek - 9 pkt., (wszyscy Start Gnieźno). Także z dorobkiem 9 pkt. ukończył turniej Olszak, który jednak w barażowym pojedynku uległ zdecydowanie Kaczmarekowi.

Nie zawiedli także swoich sympatyków reprezentanci

leszczyńskiej Unii, którzy wystąpili w II półfinale na torze gdańskiego Wybrzeża. Roman Jankowski, Mariusz Okoniewski i Ryszard Buśkiewicz, wystartują więc na stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie w finałowej batalii. Odpadli Włodzimierz Heliński (Unia) i Mirosław Cwikla (Ostrovia). Oto oficjalne rezultaty turnieju w Gdańsku: 1. B. Skrobisz (Wybrzeże Gdańsk) - 14 pkt., 2. J. Ząbik (Apator Toruń) - 14 pkt., 3. R. Jankowski (Unia Leszno) - 12 pkt., 4. A. Skupień (ROW Rybnik) - 11 pkt., 5. M. Okoniewski (Unia) - 11 pkt., 6. A. Huszcza (Falubaz Z. Góra) - 11 pkt., 7. R. Buśkiewicz (Unia) - 8 pkt. Rezerwowym będzie M. Woźniak (Stal G.) - 8 pkt.

Wkrótce udają się do Londynu nasi czołowi żużlowcy - Edward Jancarz i Jerzy Rembas (oba Stal Gorzów), którzy będą bronić barw londyńskiego zespołu - Wimbledonu. Warto przypomnieć, że w latach 1977-80, Jancarz był liderem tej drużyny i nic dziwnego, że usilne starania angielskich menadżerów klubu zakończyły się dla wyspiarzy - i naszej reprezentacji narodowej - sukcesem.

W 1982 r. - po raz pierwszy w historii sportu żużlowego - arena finałów indywidualnych MS będzie Los Angeles. Wkrótce w Kalifornii na torze stadionu Coliseum z udziałem wielu gwiazd sportu żużlowego rozegrany zostanie turniej będący uświetlającym przyszlusznego finału. Wśród zaproszonych czołowych zawodników jest Polak Zenon Plech. (jp)